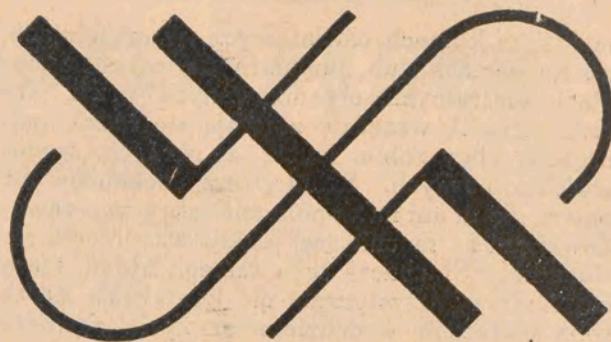


# ŻYCIE

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU I GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ



Nr. 12

WARSZAWA

GRUDZIEŃ 1938

## Warunki i możliwości pracy kulturalno-oświatowej w osiedlu spółdzielczym

Numer niniejszy w dużej mierze poświęcony jest planom pracy kulturalno - oświatowej w naszych osiedlach W. S. M. Zanim przejdziemy do szczegółowych rozważań i planów w poszczególnych dziedzinach, wskazane jest uświadomić sobie ogólnie te warunki i możliwości, jakie dla pracy kulturalno - oświatowej istnieją w naszych osiedlach w porównaniu z tymi warunkami i możliwościami, jakimi dysponuje np. akcja kulturalno - oświatowa Zarządu Miejskiego.

Praca kulturalno - oświatowa pozaszkolna lub doksztalcząca ma dwa zadania do spełnienia:

a) nauczyć, czyli wyposażyć w określony zapas wiadomości i sprawności technicznych ze wszystkich lub niektórych dziedzin wiedzy; b) wychować kulturalnie, czyli wytworzyć w wychowankach określone nawyki kulturalne, przy-

zwyczajania i potrzeby takie np. jak potrzeba samouctwa i ciągłego doksztalcania się, jak nawyki czytania gazet, książek, dyskusowania kulturalnego, chodzenia do teatru, na koncerty itp.

Nawyki i zainteresowania kulturalne jednostki są jednak produktem społecznym, są wynikiem trwałego oddziaływania tego środowiska społecznego lub grupy społecznej, do której jednostka należy na codzień. Przenikanie nowych postaw psychicznych, nowych zainteresowań i nawyków kulturalnych w życie poszczególnych ludzi, możliwe jest dopiero wówczas, kiedy zainteresowania te i nawyki przenikają do życia całych grup społecznych, w których poszczególne jednostki żyją na codzień.

Akcja kulturalno - oświatowa musi więc oddziaływać nie na odosobnione jednostki, lecz na całe grupy społeczne, na ich życie zbiorowe, ich tradycje, obyczaje i wzory kulturalne.

W miejskich szkołach doksztalczających, na

## PROGRAMOWE ZGROMADZENIE WALNE DELEGATOW W. S. M.

odbędzie się w niedzielę 15 stycznia 1939 r. o godz. 10-ej rano  
W SALI I KOLONII W. S. M.

Na porządku obrad:

1. Ukonstytuowanie zebrania i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Plan pracy i budżet na rok 1939.

miejskich kursach oświatowych, w czytelnich, na koncertach lub popularnych przedstawieniach teatralnych, organizowanych przez Zarząd Miejski, wszędzie zbierają się ludzie najczęściej, obcy sobie, ludzie z różnych środowisk społecznych. Skład grona słuchaczy nie opiera się tu ani na wspólnocie fabryczno-zawodowej ani na mocniejszej jakiejś wspólnocie sąsiedzkiej. Słuchacze tego samego kursu, klasy czy imprezy artystycznej nie kontaktują się ze sobą społecznie w codziennym życiu zawodowym czy sąsiedzkim.

Pochodzą z różnych nieraz dzielnic, z różnych kamienic czynszowych, z różnych fabryk i warsztatów pracy. Miejskie instytucje kulturalno-oświatowe próbują tym przypadkowo, mechanicznie zlepionym kompletem uczniów czy słuchaczy zaszczerpić nowe kulturalne zainteresowania i nawyki. Oddziałują jednak nie na jakieś konkretne środowisko społeczne, lecz na odosobnione jednostki. Jednostki te wracają jednak do swych domów i codziennego otoczenia społecznego i tu nie znajdują odpowiedniego podłoża, odpowiedniej pożywki społecznej dla przyjęcia się otrzymanych szczepień kulturalnych. Praca kulturalno - oświatowa nie może dać bogatego i trwałego plonu. Jest zawsze powierzchowna.

Inna rzecz w osiedlu spółdzielczym. Tu słuchacze kursu oświatowego czy innej jakiegokolwiek imprezy kulturalnej rekrutują się z ludzi, którzy spotykają się ze sobą codziennie nie tylko na klatce schodowej, podwórzu i ulicy, ale również w systematycznej pracy spółdzielczej, w organizacjach i instytucjach osiedla, pracujących nad zaspakajaniem zbiorowych potrzeb mieszkańców. Biblioteka, czytelnia czy impreza kulturalno - oświatowa leżą tu w granicach tej „przestrzeni społecznej”, która jest terenem codziennego życia, stanowią jakby przedłużenie i rozszerzenie mieszkania prywatnego i jego życia, jakby jego integralną część. Praca kulturalno-oświatowa może tu istotnie oddziaływać na życie zbiorowe całego środowiska, może w nim, jako całości, wytwarzać nowe nastawienia i nawyki kulturalne.

Nauczyć ludzi, objętych akcją kulturalno-oświatową, wyposażyć ich w odpowiednio bogaty zapas wiadomości i wiedzy można wówczas, jeżeli nauczanie oprze się o żywotne zainteresowania uczącego się. Praca kulturalno-oświatowa wówczas wejdzie w orbitę samorodnych zainteresowań jednostki, jeżeli będzie jej istotnie potrzebna, jeżeli przyczyni się do wyjaśnienia jednostce jej rzeczywistego miejsca w świecie i społeczeństwie, jeżeli dostarczy uzbrojenia do walki o lepsze, pełniejsze i piękniejsze życie. Budzić więc samorodne zainteresowania jednostki pracą kulturalno - oświatową można tylko zapomocą wiązania tego, co jest treścią nauczania, z tym, co jednostkę żywotnie doty-

ka, co ją bezpośrednio otacza i żywo, bezpośrednio absorbuje, co wchodzi więc w sferę środowiska społecznego jednostki i jej grupowych, społecznych interesów. Skuteczna praca kulturalno - oświatowa musi przyczyniać się do pogłębiania samowiedzy zbiorowej danego środowiska społecznego, musi wiązać się z ideałami społecznymi i interesami, jakie ma ta grupa społeczna, do której poszczególne jednostki należą.

Mamy w naszym osiedlu społecznie jednorodne i w dużym stopniu uświadomione społecznie środowisko. Akcją kulturalno - oświatową prowadzi tu nie oderwana od środowiska biurokracja, lecz stowarzyszenie mieszkańców osiedla, oparte o demokratyczne zasady ustrojowe i związane ściśle ze swymi członkami. Plany i programy akcji kulturalno - oświatowej są tu dyskutowane i układane przy bezpośrednim udziale zainteresowanych. Zespoły słuchaczy mają tu możliwości bezpośredniego wpływania na takie lub inne kształtowanie się kierunków pracy kulturalno-oświatowej. Praca kulturalno - oświatowa jest więc tu raczej zbiorowym, demokratycznie zorganizowanym samokształceniem się kulturalnym i artystycznym mieszkańców osiedla.

I jeszcze jedno.

W naszej pracy znaczna część pracowników oświatowo - kulturalnych rekrutuje się z wśród mieszkańców W. S. M. i w tym właśnie środowisku, z którego pochodzą słuchacze, żyje i bierze czynny udział w zbiorowych poczynaniach i pracach. Stąd możliwa tu jest znaczna wydajność pracownika i jego bliski kontakt ze słuchaczami.

Jakież z tego, co powiedzieliśmy, płyną wnioski?

1) Samorząd miejski chcąc stworzyć należyte warunki dla swej pracy kulturalno - oświatowej musi dążyć do tego, by dzisiejsze dzielnice kamieniczników i lokatorów zastąpić społecznie wybudowanymi i spółdzielczo zorganizowanymi osiedlami. W poprzednim numerze „Życia” pisaliśmy, że dla realizowania postulatów nowoczesnej urbanistyki, dla rozwoju demokracji samorządowej i jej podbudowy dzielnicowej potrzebne są nowe osiedla spółdzielcze, konieczne jest popieranie robotniczej spółdzielczości mieszkaniowej. Dziś stwierdzamy, że tego samego należy żądać w imię interesów płodnej i skutecznej pracy kulturalno - oświatowej.

2) Jeżeli osiedla nasze są wdzięczną glebą dla pracy kulturalno - oświatowej i artystycznej, to możliwości te powinniśmy należycie wykorzystać. Powinni je wykorzystać i nasi pracownicy kulturalni i wszyscy mieszkańcy W.S.M., biorąc jak najliczniejszy udział w kursach, imprezach i zespołach, organizowanych przez „Szklane Domy”.

# KURSY SZKLANYCH DOMÓW

## Cykl historyczny

Przystępujemy do zorganizowania kursu poświęconego historii *Wielkiej Rewolucji Francuskiej*. Mamy wszelkie prawo przypuszczać, że kurs ten odpowiada zainteresowaniom naszego środowiska.

Mamy do tego prawo formalne. Wykonujemy bowiem w tym wypadku wyraźną uchwałę Walnego Zebrania „Szklanych Domów”, które wezwało nas do zorganizowania kursu wykładów, ogarniającego dzieje ruchów wolnościowych. Walne zebrania dość rzadko dają nam szczegółowe wskazówki tematowe. Zadawają się przeważnie wskazaniemi ogólnikowymi. Jeżeli w tym wypadku życzenie zostało wyrażone w formie tak konkretnej, należy sądzić, że zainteresowanie jest istotne, że mamy do czynienia z istniejącą potrzebą.

Kierujemy się rzeczą jasną nie tylko stroną formalną, dążeniem do wykonania uchwały, ale znajomością środowiska i jego potrzeb. Uchwały tego rodzaju mają nieraz charakter konwencjonalny. Ktoś wniosek zgłosi, za wnioskiem takim wypada głosować, więc uchwała go się jednomyślnie. Nie sądzimy jednak, aby tak rzecz przedstawiała się w tym wypadku. Sądzimy raczej, że dzieje ruchów wolnościowych w Polsce i na całym świecie, są zdolne wywołać szerokie zainteresowanie. I z tym przekonaniem przystępujemy do realizacji tej koncepcji. Nie powinniśmy doznać zawodu.

Zastanawialiśmy się dość długo nad tym w jaki sposób to uczynić. Początkowo mieliśmy zamiar zorganizować jeden wielki kurs ogólny, w którym w jednym sezonie wykładowym, a zatem w ciągu kilku miesięcy i w 20 — 30 wykładach, pragniemy ująć dzieje wszystkich walk rewolucyjnych w epoce nowożytnej. Nie brakło zresztą również głosów, aby zakres rozszerzyć i objąć kursem całe dzieje ludzkości z punktu widzenia ruchów i walk wolnościowych.

Takie szerokie ujęcie powodowało nieuniknione konsekwencje. Kurs mógłby mieć charakter bardzo ogólnikowy, każdej, wielkiej nawet walce moglibyśmy poświęcić zaledwie jedną do dwóch godzin. Czy taki kurs powiększyłby znacznie wiadomości, które wszak w naszym środowisku już tkwią, było rzeczą wysoce wątpliwą. Sądziliśmy, że istotną potrzebą jest wiadomości nasze w tej dziedzinie rozszerzyć, a zwłaszcza pogłębić, krótko mówiąc dać coś nowego.

I dlatego też doszliśmy do wniosku, że należy wysiłek nasz rozłożyć na większy okres czasu i w ten sposób objąć szerszy zakres i zapewnić sobie gruntowne opanowanie materiału. Jest to zatem praca na szereg lat.

I dlatego w tym roku wykładowym zaczyna-

my od kursu poświęconego *Wielkiej Rewolucji Francuskiej*. Wybór ten jest zrozumiały. Po pierwsze tak się należało ze względów chronologicznych. Dzieje nowoczesnego ruchu rewolucyjnego tu mają swój początek. Po drugie wpływ *Wielkiej Rewolucji Francuskiej* na rozwój nowoczesnej myśli politycznej był olbrzymi. Idee rewolucji zapoczątkowały nową epokę w dziejach ludzkości. Wszystkie wielkie współczesne problemy znajdują się tam jakby w zarodku. Nikt nie jest w stanie zrozumieć dokładnie tych zagadnień jeżeli nie sięgnie do ich genezy, do ich wstępu. W rewolucji francuskiej tkwi rodowód naszej współczesności. I dlatego też ci wszyscy, którzy teraz walczą przeciw wolności i demokracji, mówią dziś o bankructwie idei *Wielkiej Rewolucji Francuskiej*. A ci, którzy przeciwstawiają się fali barbarzyństwa i formom nowoczesnej niewoli, sięgają do tych idei i znajdują w nich oparcie.

Po trzecie wreszcie, w roku 1939 Francja, a z nią cała ludzkość obchodzić będzie 150-lecie rewolucji. Jest to chwila odpowiednia, aby przypomnieć jej dzieje.

I dlatego też organizujemy specjalny kurs, wyłącznie poświęcony historii tej rewolucji. Sądzimy, że w ciągu 10 — 12 godzin wykładowych będziemy mogli dokładnie poznać tę epokę niesłychanie ciekawą, pełną najwspanialszych idei, porywającą swym dramatycznym napięciem.

We Francji prowadzi się bardzo szczegółowe studia poświęcone tej największej chwili w jej dziejach. Napisano o tej rewolucji tysiące tomów, wydano kilkadziesiąt historii, obejmujących całokształt jej dziejów, istnieją specjalne czasopisma naukowe, wyłącznie publikujące rozprawy o rewolucji 1789 r. i lat następnych.

Musimy, choćby w miarę naszych możliwości, zapoznać się z tą historią, poznać wydarzenia, ich przyczyny, tło społeczne, działania, a przede wszystkim wielkie idee i problemy, które rewolucja wprowadziła do historii, aby je uczynić jej motorem. Kurs dziejów *Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, organizowany przez „Szklane Domy”, winien stworzyć warunki zezwalające naszemu środowisku pogłębić wiadomości o owej epoce, tak ciekawej i ważnej.

---

## MATEMATYKI

w zakresie **gimnazjum i liceum**  
udziela **absolwent** Wydz. Mat. Przynr. UJP.

**Krasińskiego 18 m. 174.**

---

## Cykl ekonomiczny

Inicjatywa zorganizowania seminarium ekonomicznego wyrosła — jak zresztą szereg innych inicjatyw w środowisku W. S. M. — z potrzeb. Potrzeby te można by skonkretyzować w sposób następujący:

1) Środowisko nasze, jego działalność i rozwój we wszystkich kierunkach, opiera się na podbudowie gospodarczej, na planie społeczno-gospodarczym. Jesteśmy komórką społecznej, spółdzielczej gospodarki. Formy tej gospodarki wyrosły z planów, opartych na doświadczeniu, na praktyce. Uspołecznienie i podniesienie kwalifikacji pracowników i działaczy naszego ośrodka wymaga ulokowania praktyki i doświadczeń w ramach założeń i zasad ogólniejszych, rządzących życiem gospodarczym.

2) Środowisko W. S. M. skupia poważną ilość pracowników społecznych, działających na terenie ruchu spółdzielczego, zawodowego, oświatowego i politycznego. Znajomość praw życia gospodarczego jest nieodzownym fragmentem wykształcenia tego typu działaczy.

3) W okresie, w którym zainteresowanie zagadnieniami gospodarczymi jest bardzo szerokie, a wykształcenie rzeczywiste, realna znajomość elementów wiedzy ekonomicznej bardzo płytka — wyrównanie tego rozdźwięku staje się potrzebą, której wyjść na spotkanie musi każda instytucja oświatowa, planująca — jak „Szklane Domy” — swą pracę w oparciu o potrzeby. Mało kto z nas dyskutuje potocznie o zagadnieniach fizyki, choć jej elementy poznał w szkole. Prawie każdy z nas interesuje się aktywnie problemami życia gospodarczego, choć nieliczni tylko posiadają znajomość elementów ekonomii.

Oto przyczyny, które wpłynęły na zorganizowanie przez „Szklane Domy” kursu ekonomicznego.

Kurs prowadzony będzie systemem seminaryjnym. Każdy wieczór kursowy będzie się skła-

dał z dwóch części: najpierw — w ciągu pierwszych trzech kwadransów — referent wprowadzi słuchaczy w elementy określonego zagadnienia; po przerwie — w ciągu następnych trzech kwadransów — zorganizuje i poprowadzi dyskusję na temat rzucony poprzednio, pogłębiając w ten sposób swój wykład. Program kursu przewiduje około 12 takich wieczorów.

Drugą zasadą, w myśl której poprowadzi się kurs, będzie konkretyzowanie praw rządzących każdym zespołem zjawisk ekonomicznych zawsze w oparciu o otaczającą rzeczywistość. Od przejawów tej rzeczywistości w szerszym zakresie oraz od bieżących zagadnień i potrzeb komórki gospodarczej, w której żyjemy i działamy, będzie wychodził referent, wprowadzając słuchaczy w problem ogólniejszy, by potem od prawdy ogólnej wrócić znowu do wyjaśnienia praktyki, rozszerzenia jej perspektyw, skorygowania jej form.

Program ogólny kursu, sprowadza się do następujących ramowych zagadnień: 1) Czynniki produkcji; 2) Koszty i ceny; 3) Konkurencja i monopol; 4) Pieniądz i kredyt; 5) Handel zagraniczny i bilans płatniczy; 6) Kartele i koncerny; 7) Rozdział dochodu społecznego; 8) Zagadnienia pracy; 9) Kryzysy gospodarcze i bezrobocie; 10) Gospodarka planowa; 11) Spółdzielczość; 12) Socjalizm.

Wykłady i seminaria prowadzone będą przez kilku referentów. Utrzymane zostaną na poziomie przystępnym dla każdego, kto wykazuje elementarną orientację w zagadnieniach społecznych.

Początek seminarium przypadnie na pierwsze dni stycznia. O dokładnym terminie słuchacze zostaną powiadomieni oddzielnie. Już obecnie jednak należy zapisywać się na kurs w biurze „Szklanych Domów”.

## Cykl popularno-naukowy

Czysta i ścisła nauka, zamknięta w murach uniwersytetów, broni dostępu do swej twierdzy. Aby jej dosięgnąć trzeba przebrnąć przez tamy stopni naukowych i egzaminów, poświęcić na studia przygotowawcze tyle lat i zainwestować tak znaczne sumy pieniędzy, że wszelkie wysiłki i zdolności osobiste zawodzą. Wiedza staje się udziałem wybranych; z wysokości katedr profesorskich pada w formie zawilej i osiągalnej jedynie dla tej garści uprzywilejowanych, których los, bez względu na zdolności i zainteresowania umieścił w klasie posiadającej.

Nie mniej jednak zapotrzebowanie na wiedzę istnieje najbardziej — właśnie w klasie społecznej, dla której wyższe zakłady naukowe otwierają swe drzwi tylko w wyjątkowych wypadkach.

Bezpośredni kontakt robotnika z maszyną, bezpośredni kontakt każdego mieszkańca miasta ze zdobyczami techniki w zastosowaniu do codziennego życia, echa badań naukowych na łamach prasy, — budzą zainteresowania i stawiają pytania, domagające się odpowiedzi.

W umyśle uświadomionego proletariusza zagadnienia nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego i nowej kultury, problemy gospodarki planowej i rozwoju sił wytwórczych wiążą się z szerszymi zainteresowaniami, dotyczącymi całego dorobku naukowego ludzkości i poszukującymi wyjaśnienia, jakie jest miejsce człowieka w przyrodzie i wszechświecie, jakie siły i prawa rządzą otaczającą nas rzeczywistością przyrodniczą, jakie możliwości ujarzmania sił

przyrody posiadał już człowiek i jakie są jego dalsze możliwości. Aktywność społeczna i polityczna klasy robotniczej budzi też aktywność samokształceniową, budzi głód wiedzy i chęć jego zaspokojenia.

Dowodem tego jest choćby wielki rozrost literatury popularno - naukowej z bardzo różnych dziedzin. Ale dotarcie do tej literatury wymaga już pewnego przygotowania, choćby takiego tylko, które umożliwi wybór i stopniowanie trudności. Niewłaściwy początek często zniechęca i pogłębia wytwarzane przez koturny katedr profesorskich przekonanie, że nauka jest całkowitą abstrakcją, odległą od rzeczywistości.

Ogromne zainteresowanie, które budziły odczyty, tak zwane naukowe, wywoływało w różnych ośrodkach pracy kulturalno - oświatowej „Szklanych Domów” dyskusję nad możliwością ujęcia tych zagadnień w ramy bardziej ścisłego cyklu. Podjęta w roku ubiegłym przez „Klub Kobiet” próba przeprowadzenia systematycznego kursu geografii ekonomicznej przeważała szalę w kierunku zajęcia się Komisji Oświatowej tą sprawą; niewspółmierna do zwykłej frekwencji klubu ilość obecnych na pierwszych wykładach i zainteresowanie mieszkańców — zapytania i dyskusja po wykładach, dowodząca, że potrzeby słuchaczy idą raczej po linii rozszerzenia tematu i sięgnięcia w głąb nowoczesnych zdobyczy nauk przyrodniczych — narzuciły pierwsze wytyczne do opracowania programu Popularnego Studium Naukowego.

Ułożenie programu kursu, nie posiadającego w przeszłości prawie żadnych wzorów i doświadczeń, nastęrczało duże trudności: zbytnia treściwość materiału groziła nadaniem za trudnej do strawienia formy — zbytnie przeładowanie i rozbudowanie — właściwie tym samym. Nie małą pomoc w pracy okazali przewidywani na prelegentów pracownicy naukowcy, których zainteresowała ogromnie idea takiego kursu. Stosunek ich do całej sprawy gwarantuje również możliwość popularnego i zajmującego ujęcia tematów pozornie nieprzystępnych. Wiele z tych tematów po raz pierwszy zstępuje z wyżyn wiedzy dla wtajemniczonych.

W ostatecznym projekcie programu nauki przyrodnicze trzymają prym przed humanistyką; z pośród nich zaś na pierwszy plan wysuwają się dziedziny wiążące się ze zjawiskami co-

dziennego życia, lub specjalnie aktualnymi dzięki ostatnim badaniom; poza podstawowymi wiadomościami z geografii, z historii ziemi i sił przeobrażających skorupę ziemską, z badań nad początkiem powstania życia na ziemi i naczelnymi prawami biologii, poza początkowymi pojęciami do czego służą chemia i fizyka — mamy zamiar dać wykłady, dotyczące znaczenia wypraw polarnych i do stratosfery; mamy zamiar rzucić pierwsze dane z dziedziny astronomii i meteorologii.

Środkową część kursu wypełni cykl wykładów z dziedziny fizjologii, bakteriologii i warunków pracy lekarza. Ostatnia dopiero zahacza o zagadnienia historii człowieka — kultury i cywilizacji, powstania społeczeństw, rozwoju sztuki i moralności — i wreszcie dociekania dotyczące psychologii ludzkiej.

Współdział w wykładach „Popularnego Studium Naukowego” przyrzekli profesorowie: *Irena i Ludwik Sawiccy, Krajewski, Jurkiewicz, Centnerszwer, Hirszfeld, Wutke, Szymanowski, Konorski, Kuczyńska, Lubińska, Szwejkowska, M. i St. Ossowsy, Lipsztadt, Rząśnicki, Gumpłowicz, Berman i Goryński*. Kurs trwać będzie od 4 stycznia do połowy maja, z wykładami dwa razy w tygodniu — po ukończeniu każdej grupy wykładów odbywać się będą dyskusyjne posiedzenia słuchaczy z prelegentami.

O terminie i miejscu zapisów powiadamia mieszkańców specjalna wzmianka w dziale komunikatów, niezależnie od stałych słuchaczy każdy wykład będzie otwarty dla wszystkich, jak każdy odczyt „Szklanych Domów” — stali słuchacze będą oczywiście uprzywilejowani w stosunku do innych.

Program dostosowany będzie do poziomu ludzi, nie posiadających żadnego wykształcenia, pragnących zdobyć tą drogą wiadomości, poszerzyć lub przypomnieć dawne; celem jego jest stworzenie podstawy do samodzielnej pracy w którejkolwiek z poruszonych dziedzin; dyskusja i życzenia słuchaczy nakreślą dalsze plany.

Od stosunku i czynnej postawy zainteresowanych zależy powodzenie tej próby — i poprawianie mogących powstawać w czasie wykonywania — błędów.

Zdobywajmy światopogląd naukowy!



Karykatura powyższa przedstawia grupę delegatów cudzoziemców na Kongresie Generalnej Konfederacji Pracy w Nantes. Wszyscy chyba czytelnicy „Życia W.S.M.” odnajdą na niej towarzysza Freyda, którego brak odczuwają dotkliwie nasze instytucje.

Owoce pracy! Życzymy Mu serdecznie na tej tak ważnej placówce, której był bardzo potrzebny.

## DRUGA SERIA MIESZKAŃ W IX KOLONII

W dniach 1 — 3 grudnia nowi lokatorzy rozpoczęli zajmowanie mieszkań w nowej części budynku IX kolonii. Rozpoczęta w końcu czerwca roku bieżącego budowa została zakończona w terminie przewidzianym, według z góry opracowanego terminarza.

Opóźnienie robót instalacyjnych, wykonywanych przez młodą i niedoświadczoną jeszcze spółdzielnię pracy, w pewnym tylko stopniu odbiło się na całości budowy, a to dzięki przyspieszeniu tempa innych robót.

Budowa 2-giej serii IX kolonii została wykonana w rekordowo szybkim czasie. Pierwszą cegłę położono w dniu 25 czerwca, pierwsi lokatorzy zamieszkali już w dniu 1 grudnia. Pięć miesięcy wystarczyło na wzniesienie i wykończenie budynku.

Ten szybki przebieg budowy, to nie tylko zaśluga sprężystego kierownictwa w ciągu całego okresu wykonania, a w znacznym stopniu robotników-wykonawców, wśród których idea społecznego budownictwa znalazła głębokie zrozumienie.

Wydajność pracy robotników była wysoka i co ważniejsze nie została osiągnięta naciskiem kierownictwa, lecz wypłynęła ze świadomości robotników, z chęci przyspieszenia ludzkich warunków zamieszkania 36 rodzinom robotniczym.

Tym bardziej na podkreślenie zasługuje takie

stanowisko, że w obecnych warunkach każdy dzień przyspieszenia budowy, to jeden dzień dłuższego bezrobocia dla robotnika budowlanego.

Komisja Gospodarcza Rady, odbierając w dniu 29 listopada budynek, stwierdziła, że nawet w stosunku do oddanych w bieżącym roku mieszkań 1-szej serii, jest w wykonaniu pewien postęp.

Oddając stale nowe mieszkania użytkownikom, organizując przy tym współpracę architektów, wykonawców i użytkowników tworzymy pewien zasób doświadczeń, który wykorzystujemy również i w technice wykonawczej naszego budownictwa.

36 oddanych lokali zamknęło ilość wybudowanych w roku bieżącym mieszkań liczbą 132.

O tę liczbę wzrosło w roku 1938 nasze osiedle Żoliborskie, 500 osób zamieszkało w mieszkaniach, zaspakajających niezbędne minimum potrzeb swych mieszkańców.

Nie w ramach swych możliwości, lecz w ramach istniejących ograniczeń kredytowych spełniliśmy plan tegoroczny.

Dzisiaj przystępujemy już do pracy nad budowlami w roku przyszłym, czyniąc wysiłki by nowy plan bardziej odpowiadał olbrzymim potrzebom budownictwa i naszym w tym kierunku możliwościom.

EDWARD SZYMAŃSKI

### Moja ostatnia wola

W administracji WSM leżą dla lokatorów kartki następującej treści:

Ja, niżej podpisany (imię i nazwisko), zapisuję na wypadek śmierci na rzecz (napisać kto: córka, matka, syn, żona, imię i nazwisko) wkład mieszkaniowy, złożony w WSM, oraz prawo do podniesienia sumy, jaka przypadnie po mej śmierci z posiadanego przeze mnie udziału w tejże Spółdzielni.

*Tuż przed zgonem, w głowie czując zamęt,  
a na czole siódmy pot śmiertelny,  
drżącą ręką piszę ten testament  
lokator,  
członek spółdzielni.*

*Cieszcie, cieszcie się wy bez sumienia,  
że mnie wreszcie cholera bierze.  
Konam długo, w ciężkich cierpieniach  
na kość marznącą  
przy kaloryferze.*

*Życie zbrzydło mi,  
nie dam rady,  
lekko żegnam doczesną schedę.  
Wykończyły mnie raty na wkłady,  
upomnienia, procenty i te de.*

*Nim mnie stąd zawleczenie na cmentarz,  
wyznam jeszcze, nim duch mój uleci,  
że dorżnęła mnie orkiestra dęta  
koncertami w pralni  
(naprzeciw).*

*Żądam tedy w ostatniej chwili,  
kiedy śmierć do mnie zęby szczyrzy,  
byście wolę mą święcie spełnili  
i oddali, co komu należy.  
Amen.*

*Zapisuję tedy Dąbrowskiemu  
kaloryfer, lodowaty wiecznie,  
wraz ze strzałką magicznego systemu,  
skąd woda cieknie.*

*A orkiestrze zapisuję z ochotą  
nóż rzeźnicki  
i piłę ręczną.  
Niechaj ludzi zarzynają, jak dotąd,  
lecz niech nie męczą.*

## Uchwały Konferencji Ogólnokrajowej Spółdzielni Mieszkaniowych

W dniu 11 i 12 grudnia odbył się w Poznaniu Zjazd delegatów spółdzielni należących do Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P. Odkładając do następnego numeru „Życia W.S.M.” omówienie przebiegu Zjazdu podajemy niżej uchwały Konferencji Ogólnokrajowej Spółdzielni Mieszkaniowych zrzeszonych w Związku.

W Konferencji wzięło udział ponad 30 delegatów, reprezentujących spółdzielnie mieszkaniowe.

1. Konferencja Ogólnokrajowa spółdzielni mieszkaniowych stwierdzając, że:

- a) uchwały Szóstego Zjazdu Delegatów Związku w sprawie konieczności zainicjowania wielkiej akcji budowy tanich mieszkań spółdzielczych dla słabych ekonomicznie warstw pracujących są całkowicie nadal aktualne,
- b) starania władz Związku o realizację powyższych postulatów nie dały żadnych wyników, zaleca prowadzenie przez spółdzielnie mieszkaniowe w porozumieniu ze związkami pracowniczymi systematycznej akcji na rzecz potrzeb spółdzielczego budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych.

2. Konferencja spółdzielni mieszkaniowych stwierdza, że słuszne postulaty spółdzielczości mieszkaniowej i społecznego — spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego nie zostały uwzględnione w nowych przepisach ustawy o podatku obrotowym,

---

*Remontowej Spółdzielni z zachwytu,  
że mi farba ze ścian odpadła,  
zapisuję kubek iperytu  
(prosto do gardła).*

*Olszewskiemu tedy za mieszkanie,  
gdzie lodownia i pluskwi welodrom —  
zapisuję własną ręką szczerą  
ciężkie skonanie.*

*Zonie mojej, Natalii z Ładoszów,  
dzieciom moim,  
Łukaszowi i Ewie,  
zapisałbym choć parę groszy,  
lecz skąd wziąć — nie wiem.*

*Wiem, że kiedy opuszczę mieszkanie,  
to za dziury w ścianach po pineskach  
ani grosza wkładu nie zostanie,  
pieska niebieska.*

*Wszystko zjedzą kary i procenty.  
Gwiżdżę na to,  
gwiżdżę z wysoka  
trup-nieboszczyk, turecki święty*

*E. Szymański  
w raju Proroka.*

że postulaty Związku w tej sprawie zostały w ogóle zlekceważone. Konferencja zwraca się do władz Związku o dalszą obronę tej sprawy.

3. Konferencja spółdzielni mieszkaniowych apeluje do samorządów miast o pełne wykorzystanie swych uprawnień w akcji o poprawę warunków mieszkaniowych ludności pracującej i odpowiednie poparcie spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, zarówno przy przydziale kredytów przez Komitety Rozbudowy, jak i przyznawanie spółdzielniom mieszkaniowym potrzebnych terenów, ulg i bezpośredniej pomocy finansowej.

4. Konferencja spółdzielni mieszkaniowych stwierdza, że warunki i rozmiary kredytów udzielanych ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego dla budownictwa spółdzielczego winny również uwzględniać możliwości płatnicze warstwy pracowniczej, zrzeszonej w spółdzielniach. Warunki te winny być znacznie dogodniejsze jak dla kredytów udzielanych przedsiębiorstwom przemysłowym i osobom prywatnym.

5. Konferencja spółdzielni mieszkaniowych domaga się naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom spółdzielni tego typu przez odmówienie zastosowania ulgi w postaci zwrotu części podatku dochodowego od uposażeń, odpowiadającej potrąceniu wpłat na udział i wkład mieszkaniowy w spółdzielni od uposażenia służbowego lub zarobku podlegającego opodatkowaniu.

6. Konferencja spółdzielni mieszkaniowych stwierdza konieczność przedłużenia mocy obowiązującej Dekretu Prezydenta R. P. z dnia 27 listopada 1935 roku na dalsze 5 lat w stosunku do spółdzielni zrzeszonych w Związku i ich aktualnych członków. Zrzeszeni spółdzielcy, słabsi ekonomicznie oraz ich organizacje spółdzielcze winny być traktowane przez władze inaczej od osób prywatnych i b. spółdzielców, którzy opuścili swe organizacje, czując się widocznie dostatecznie silni dla samostannego sprostania swym zobowiązaniom finansowym.

---

### BIELIŹNIARKA ST. SOBCZAK

V ko'onia (Marymoncka 1-b), 5 klatka schod. m. 49 parter  
przyjmuję do szycia bieliznę: damską, męską (na miarę),  
dziecinna, pościelową, szlafroki, pyjamy, wszelkie roboty  
na maszynę okrętkową oraz mereżki, hafty i monogramy.

---

### Najmodniejsze firanki

poleca pracownia

**Suzina 3 m. 26 (VII kol.)**

**Przyjmuje przeróbki**

---

## A JEDNAK CENY W „GOSPODZIE SPÓŁDZIELCZEJ” SĄ NISKIE

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia stawiają przed nami ważne zagadnienie wyboru źródła zakupów tradycyjnym zwyczajem szczególnie wzmożonych w tygodniach przedświątecznych. Źródłem zakupów naszego Osiedla powinna być bezsprzecznie Gospoda Spółdzielcza. Niestety jednak, nie wszyscy mieszkańcy W.S.M. są członkami Gospody, nie wszyscy czynnie ją popierają, a często słyszy się głosy, iż powodem szukania innych źródeł zakupu jest rzekoma różnica cen na niekorzyść naszej Spółdzielni. To też interesującym będzie zaznaczyć szeroki ogół mieszkańców W.S.M. z wynikami ostatnio przeprowadzonego badania cen przez komitety sklepowe Gospody wraz z Kołem Kooperatystek. Najlepszą bowiem propagandą jest naoczne przekonanie się o prawdziwości podanych

faktów i ściśle porównanie cen w Gospodzie z cenami innych sklepów.

Badanie zostało przeprowadzone w dniu 13 października b. r. i oparte na doświadczeniu badania poprzedniego cen w maju 1937 r. (Wyniki ogłoszone w „Życiu W.S.M.” w czerwcu 1937 r.).

Nabyto 13 artykułów pierwszej potrzeby: mąka, kasza perłowa, kasza krakowska, ryż, groch, fasola, miód, szmalc, masło, śmietana, jajka, ser i powidła. Zakupy dokonane zostały w sklepie I kol. Gospody Spółdzielczej, w 5 sklepach na Żoliborzu oraz w 8 sklepach w różnych punktach Warszawy, w tym w 2-ch w okolicach Rakowca.

Wieczorem na wspólnym posiedzeniu porównano wyniki, jednocześnie badając wagę i dobroć zakupionych towarów.

Zestawienie cen przedstawia się następująco:

S K L E P	mąka	kasza perł.	kasza krak.	ryż	groch	fasola	miód	szmalc	masło	śmietana	jajka 5 sztuk	ser	powidła	wskaznik w %
Gospoda Spółdzielcza	—,56	—,44	—,68	—,76	—,40	—,56	3,20	2,00	3,50	1,80	45	1,—	1,52	100,0
I sklep na Żoliborzu	—,60	—,48	—,60	—,92	—,52	—,60	3,50	2,00	3,50	1,80	52	—	—	107,6
II sklep „ „	—,56	—,56	—,60	—,80	—,40	—,56	2,60	2,00	3,50	1,80	52	1,—	1,60	101,8
III sklep „ „	—,56	—,48	—,56	—,72	—,48	—,52	3,40	2,10	3,50	1,80	50	—	2,20	101,4
IV sklep „ „	—,60	—,60	—,60	—,80	—,48	—,60	4,—	2,30	3,60	1,80	50	—	2,—	113,1
V sklep „ „	—,56	—,52	—,52	1,—	—,40	—,48	—	2,00	3,50	1,70	45	—	—	100,5
sklep na Marymoncie	zła —,48	zła —,48	—,56	—,92	—,44	mieszan. —,52	ciemny 2,80	2,10	3,60	1,60	45	—	—	98,3
sklep na Muranowie	—,52	—,44	—,64	—,72	—,44	—,52	—	2,10	3,70	1,80	48	—	—	101,4
sklep na ul. Freta	—,60	—,48	—,72	—,80	—,52	—,56	3,50	2,30	3,80	1,80	48	—	—	108,1
sklep na ul. Dobrej	—,52	—,52	—,72	—,60	—,48	—,52	ciemny 2,50	—	3,50	falszow 1,50	40	1,50	2,—	100,4
sklep na ul. Grotgera	—,52	—,48	—,60	—,72	—,80	—,52	3,40	2,00	3,60	2,—	51	1,50	1,60	108,5
sklep na ul. Grójeckiej	—,52	—,60	—	—,64	—,40	—,48	zły 2,80	2,00	3,50	1,50	45	—,80	2,—	100,4
sklep na ul. Pruskowskiej	—,52	—,48	—,96	—,60	—,44	—,44	3,20	2,00	3,50	falszow. 1,50	45	—	1,80	104,4
sklep na Pradze na ul. Targowej	—,56	—	—,68	—,80	—,68	zła —,44	3,50	2,20	3,60	1,80	45	—	2,—	108,8

Wahania cen są stosunkowo znaczne, jeżeli weźmie się pod uwagę, że badane artykuły wszystkie prawie znajdują się w wykazach cenników urzędowych. Z badań jednak wynika, że jeden tylko sklep na Marymoncie w sumie okazał się o 1,7% tańszy niż Gospoda i to jak stwierdzono jednogłośnie posiadał on gatunki towarów najgorsze z badanych, zwłaszcza mąka, kasza perłowa, fasola i miód były zupełnie niedobre. Pozostałe 12 sklepów, chociaż może na poszczególnych artykułach ceny miały niższe, w sumie zakupu okazały się droższe od 0,4% do 13,1%.

Interesujący jest zwłaszcza przykład sklepu IV na Żoliborzu, który uważany jest za konkurencję Gospody i często podawany jako tanie źródło zakupów, a który okazał się przy zakupie zbiorowym najdroższym. Widoczne jest, że sklep ten być może obniża cenę na pojedynczych reklamowych artykułach by przyciągnąć do siebie klientelę, ale jednocześnie pobierając wygórowane ceny na innych artykułach.

Badanie jakości zakupionych towarów wykazało zwłaszcza przewagę gatunkową mąki, powideł i miodu Gospody nad innymi sklepami.



ZDZISŁAW ZAMOJSKI

## Podarunki gwiazdkowe

Duża sala napęczniona była po brzegi dziećmi. Niektóre siedziały spokojnie, inne rozmawiały głośno, a inne jeszcze biegały z miejsca na miejsce. Co ich tu sprowadziło? Kto im się kazał zebrać? Z rozmowy ich wynikało, że czekają na gwiazdkę. Naraz wszyscy umilkli.

Na scenę wyszedł jakiś starszy pan. Pan powiedział im krótką bajkę. Dzieci co chwila wybuchały salwą głośnego śmiechu. Na zakończenie powiedział pan takie hasło: „Śmiech to zdrowie“. W dalszym ciągu przedstawienia były deklamacje i śpiew. Później wy-

szedł znowu ten pan i powiedział, aby ustawili się parami, bo otrzymają gwiazdkę. Szybko poszło rozdawanie skromnych podarunków.

Spojrzałem po dzieciach. Twarze blade, zmizerowane, odzież uboga, przez dziurawe buty wyglądały palce nóg. Gwiazdkę urządzili urzędnicy. Dzieci dostały skromne podarunki i hasło: „Śmiech to zdrowie“, miały się śmiać, bo przecież śmiech to zdrowie. Z czego miały się śmiać, z bajki, podarunków, czy z całej gwiazdki, czy w ogóle z życia?

Nie, do nich się to hasło nie stosuje!

# Ż Y C I E M Ł O D Y C H

## Wielki konkurs propagandowy

Rada Zespołu na posiedzeniu dnia 25 listopada postanowiła zorganizować wielki konkurs werbunku do Zespołu Młodzieży. Konkurs został ogłoszony na zebraniu klubowym dnia 2 grudnia. Warunki uczestniczenia w nim są następujące:

Do dnia 23 grudnia do sekretariatu Wydziału Młodzieży w Szklanych Domach zgłaszają się „trójki“ konkursowe (trzy osoby, dowolnie dobrane) i składają na piśmie swój udział w konkursie, podając jednocześnie godło trójki.

Od 23 do 31 grudnia włącznie, biorące w konkursie udział trójki prowadzą werbunek wśród młodzieży osiedla, zbierając deklaracje przystąpienia do Zespołu. Każdą deklarację należy zaopatrzyć w godło „trójki“.

Do 31 grudnia deklaracje muszą być złożone w sekretariacie Wydziału.

Od dnia 1 stycznia do 31 stycznia włącznie, odbywa się na wszelkich zebraniach i imprezach Zespołu kontrola uczestnictwa nowo-zwerbowanych członków. Zwycięza w konkursie ta trójka, której zwerbowani członkowie wykażą się największą aktywnością w życiu Zespołu.

Wydział dla Spraw Młodzieży przeznaczył trzy nagrody dla zwycięskich trójek: 1) aparat fotograficzny (lub trzy małe aparaciki dla każdego z uczestników trójki), 2) bon na książki do zrealizowania w Warszawskiej Spółdzielni Księgarskiej, 3) bon na materiały piśmienne.

## TRZECI ROK PRACY

Przypomnijmy sobie nasze zeszłoroczne świetlice rozrywkowe. Ktoś dowcipny nazwał je trafnie „tańcem szkieletów“. Istotnie było to ponure widowisko. Zabijaliśmy czas paroma godzinami t, zw. „tańca“. Wyglądało w dodatku na to, że wszyscy się tym zadowalali. Nikt się nie dopominał zmiany nastroju; żaden projekt innego spędzania czasu nie ujrzał światła dziennego, gdyż malkontenci nastrajali się na ton reszty towarzystwa.

Ten ton, ten nastrój nudy i zniechęcenia unosił się nad każdą dziedziną pracy zespołu. Na każdej twarzy czytaliśmy obojętność i bierność. Młodzież, która nie jest młodą — jak powiedział ktoś z dorosłych. I słusznie. Bo młodość to nie tylko 16 czy 18 lat. Młodość — to przede wszystkim radość życia, energia, chęć czynu. Młodość — to niezapomniane chwile najpiękniejszych porywów. I nieraz młodość trwa

czterdzieści lat, nieraz można się zestarzeć po piętnastu latach życia.

Ten **brak młodości** cechował nas wszystkich, utrudniał i hamował całą naszą pracę. To samo działo się na Kole Oświatowym, gdzie garstka zebranych raczyła z odrobiną uwagi wysłuchać referatu i opuszczała lokal ze znużonymi minami. Przeżyliśmy również niesławną śmierć Koła Dramatycznego, gdzie tyle było z początku ruchu i zapału.

Postarajmy się zdać sobie sprawę, dlaczego się tak dzieje, dlaczego nie potrafiliśmy dotąd wykorzystać tych **wspaniałych warunków**, w jakich się znajdujemy. Przecież nie znamy w swej pracy kłopotów materialnych, o które się rozbija tyle organizacji młodzieżowych. Wydział dla Spraw Młodzieży daje nam pieniądze, lokal, kierownictwo, inicjatywę. Czy my ze swej strony potrafiliśmy to odpowiednio wyzyskać,

umiejętnie tym gospodarować dla dobra wspólnej sprawy?

Sądzę, że dotychczas nie! Nie możemy się wykazać żadnym trwałym osiągnięciem, niczym równie wartościowym, jak ta pomoc, którą ze wsząd otrzymujemy.

Mało tego. Czy po dwu latach pracy wiele postąpiliśmy naprzód? Pod względem materialnym, tak. Ale dlaczego nie umiemy dziś wzbudzić w młodzieży tego zainteresowania, ofiarności i zapału, jaki widzieliśmy przed dwoma laty? Napięcie aktywności indywidualnej, poziom wyrobienia społecznego nie stoi dziś wyżej, niż wtedy. Marnujemy swe siły na walkę z prawdziwą i **udaną obojętnością** na wszystkich imprezach. Nie umiemy trafić do młodych i porwać ich. Nie umiemy wziąć czynnego udziału w pracach organizacji i instytucji, działających na terenie naszego osiedla spółdzielczego. Nie umiemy przodować w pracy nad uspołecznieniem życia mieszkańców W.S.M.

Zgoda, odpowiedzą mi wszyscy, łatwo jest krytykować. Wszyscy widzimy, że nasza organizacja się nie rozwija. Ale co na to poradzisz? Czy jest jakieś **wyjscie** z tego **kryzysu Zespołu**? Czy można pchnąć naszą pracę naprzód, rozruszać ją, wzbudzić w niej rumieńce życia?

Na te pytania odpowiem twierdząco. Tak, **można wszystko naprawić**. Wszystko od nas zależy. Przecież, aby dokonać postępu, wystar-

czy... cofnąć się dwa lata wstecz. — Proszę mnie źle nie zrozumieć! Pragnąłbym tylko dostrzec w nas taki sam nastrój i **nastawienie psychiczne**, jakie panowało dwa lata temu.

Nasza niezaradność i apatia, o którą się rozbijają starania towarzyszy z Wydziału, jest **wadą nabytą**, a nie wrodzoną. Wytworzyła się ona w nas z biegiem czasu i pracy w Zespole, w miarę, jak Wydział dla Spraw Młodzieży ułatwiał nam coraz bardziej działalność. Przywykliśmy, że się za nas załatwia wszystkie ważniejsze sprawy, że się decyduje o wielu posunięciach bez naszego udziału, bez naszej woli.

W tych warunkach zanikała powoli inicjatywa i samodzielność, jakieś błogie lenistwo oparowało nas. „Poco się wysilać, jeśli i tak za nas wszystko zrobią. My przyjdziemy do gotowego”. Osłabło także zainteresowanie sprawami młodzieży, jakby nie były one naszymi sprawami. W ten sposób Zespół tracił swój młody charakter. Jest to z pewnością główną z przyczyn **niedostatecznego zasięgu** Zespołu, nikłego przyływu nowych sił. Młodzi, którzy nas nie znają, nie wiedzą, co się u nas robi, nie widzą, żeby się coś w ogóle działo.

I apeluję wobec tego do całej młodzieży, by nie sądziła nas podług wyników naszej dotychczasowej pracy. Pomyślcie raczej, jakie mamy świetne warunki, jakie olbrzymie możliwości leżą przed nami. I pomyślcie, że tylko od was zależy, by te możliwości i ułatwienia wykorzy-

## Na Wileńszczyźnie

### WSPOMNIENIA Z ODLEGŁYCH WAKACYJ

Dziś wstaliśmy stosunkowo późno. Myjemy się w Wilii, poczem „Syreniarze” idą po mleko do pobliskiej wsi, a tow. kapitan Zdanowska wraz z swym majtkiem-kronikarzem robią przygotowania do śniadania. Reszta t. j. załoga „Psiej Nogi” krząta się koło swych manatków. Po powrocie „Syreniarzy” z mlekiem, gotuje się śniadanie, które wszyscy zjadają z apetytem. Skoro tylko wyżerka się skończyła, myciowi idą szorować garnki, pozostali składają namioty, śpiwory, pakują inne rzeczy oraz znoszą łodzie na wodę.



Ruszamy w drogę. Na czoło flotyli wysuwa się Syrena, druga płynie Psia Noga, w końcu Bis.

Od czasu do czasu mijamy wieś z promem i wtedy dokładnie oznaczamy na mapie miejsce, w którym jesteśmy. Tak upływa czas i nadchodzi pora obiadowa. Wybieramy miejsce na brzegu i przybijamy. Teraz nasuwa się pytanie co będzie na obiad? Młodsza część towarzystwa żąda naleśników „a la Wilia”, na co „kucharz” zgadza się, gdyż ma mąkę zakupioną w ostatnim miasteczku. Trzeba tylko dostać jajek. Zatem Włodek i Wojtek wsiadają w Syrenę i przepływają się na drugi brzeg do wsi Brydże czy Bryże. We wsi żywej duszy. W jakiejś porządniejszej chałupie dostajemy 8 jajek, przyczem gospodyni patrzy na nas podejrzliwie, zwłaszcza, że Włodek jest pół nagi. W pośpiechu zamiast bluzy wziął pumpy, a że nie wiedział jak



stać. Przestańmy się wreszcie oglądać na dorosłych, przestańmy udawać obojętnych! Weźmy swoje sprawy w swoje ręce! Otrząśnijmy się wreszcie z tej starczej niemrawości; zajmijmy się z całym przekonaniem i zapałem pracą w Zespole. Nie wymawiajmy się frazesem o braku czasu. Biermy czynny udział w każdej naszej imprezie. Udowodnijmy swą aktywnością, że będziemy umieli za parę lat wypełnić te obowiązki i zadania, jakie nam zakreśli życie. Musimy ukończyć z dobrym wynikiem to **przedszkole życia zbiorowego**, jakim jest Zespół Młodych!

Zapraszamy całą **Młodzież Osiedla do naszych szeregów**. Nie przypuszczam, żeby się znalazł w W. S. M-ie choć jeden młody człowiek, któryby się nie interesował żadną z dzie-

dzin pracy Zespołu. Jestem pewny, że każdy znajdzie u nas to, co najbardziej odpowiada jego zamiłowaniom. Do wyboru jest sport i samokształcenie, turystyka i chór, życie organizacyjne i rozrywki. I wreszcie od nas zależy, by wyjść poza nasze wyłącznie sprawy, by zająć się sprawami całego Osiedla i naszymi młodymi siłami wzmocnić aktyw spółdzielczy i kulturalno - oświatowy.

Nic nikomu nie narzucamy; prosimy tylko o trochę **dobrej woli** i twórczej **inicjatywy**. Te cechy winny się nierozzerwalnie kojarzyć z pojęciem „członek Zespołu Młodych“.

Powtarzam jeszcze raz: od nas wszystkich zależy, czy **ten rok pracy będzie rokiem postępu**.

Andrzej.

## Nie bierzmy przykładu z burżuazyjnych klubów młodzieży amerykańskiej

Organizacja młodzieżowa, jeśli chce wychowywać społecznie i być żywotnym, twórczym kulturalnie ogniskiem życia gromadzkiego, musi mieć wyraźną ideologię społeczną, musi nieść ze sobą obraz nowego ładu społecznego, nowych ideałów, tak wielkich, by mogły nadać sens i wartość naszemu życiu i naszym wysiłkom.

Obok ideologii musi też być warsztat konkretnej pracy społecznej.

Życie towarzyskie, rozrywki, sport to rzecz ważna, ale to nie wystarcza. Dobrze i bogato rozwijająca się działalność klubów towarzyskich i sportowych młodzieży może w wypadku oderwania się od pracy ideologicznej i społecznej iść

je założyć na górną część swego ciała, przeto poszedł do wsi w stroju kąpielowym. Lecz źródło niechęci gospodyni jest gdzie indziej: oto jakiś kajakowiec zabrał jej nowiutką łódkę, a zostawił dziurawy kajak do dyspozycji.

Wracamy z 8-ma jajkami. Tymczasem nadciąga burza. Szybko rozstawiamy namiot, ale nim skończyliśmy tę czynność, złapała nas ulewa i zmoczyła niemiłosiernie. Mokrzy wleźliśmy do namiotu, szczękając zębami. Jakiś piorun trzasnął tuż za plecami. Skończyło się jednak tylko na strachu. Dojadamy obiad, zwijamy mokry namiot i chcemy odbijać, ale w kajakach woda. Wylewamy ją i ruszamy dalej. Po krótkim czasie mijamy most kolejowy, wpadamy na szypot i razem z nim rwiemy, kołysząc się, przed siebie. Szypot, to jedyna emocja i różnorodność jaką mamy

w czasie drogi. Woda pieni się i burzy, pędząc ponad głazami. Czasem fala zalewa dziób łodzi, czasem wlewa się do środka. Ale doświadczeni są z nas kajakowcy i chociaż mamy wśród siebie dwóch „łazików“, wszystkie przeszkody bierzemy pierwsza klasa. Za chwilę znów mamy szypot i znów, zważając na głazy, „walimy“ przed siebie. Co kilkanaście metrów płoszymy czaple, które uciekają w dół rzeki. Słońce grzeje i skóry nasze ciemnieją coraz bardziej pod jego promieniami.

W kilka godzin po obiedzie mamy wiatr w nos. Fala duża, jak na szypocie. Trzeba silnie pracować wiosłami żeby nie stać w miejscu. Mięśnie dają znać o sobie bólem, ale my płyniemy dalej. W końcu widać przed nami szypot, a za nim przewóz i wieś. Przypominamy sobie, że już czas rozbić obóz. Wybieramy



w parze z zupełnym wyjałowieniem i schamieniem kulturalnym, z tępotą umysłową i nicością moralną. Takie też rezultaty dają w olbrzymiej większości organizacje towarzysko - sportowe młodzieży burżuazyjnej, młodzieży oderwanej od procesów wytwórczych, izolowanej od piekących problemów społecznych i walki o byt, żyjącej w dosycie i pasożytniczym nieróbstwie.

Ideałem dla wszystkich burżuazyjnych klubów towarzyskich i organizacji młodzieży jest Ameryka. Tu w dojrzałej formie możemy odnaleźć to wszystko, co młodzież burżuazyjna w Polsce ma w zaczątku lub w niedorozwiniętych formach.

Kluby towarzyskie \*) amerykańskiej młodzieży szkolnej rozwinęły istotnie olbrzymią działalność i objęły olbrzymią ilość członków. Jakaż to jednak jest działalność?

Oto na przykład z pośród rozmaitych „hobby Clubs“ szkolnych taki „hostess club“ w Foreman Junior High School w Chicago, zajmuje się wyłącznie niemal studiowaniem najdoskonalszych, najbardziej wyrafinowanych sposobów organizowania herbatek i odbywanie takich popisowych,

\*) Materiał ilustrujący charakter klubów towarzyskich i sportowych młodzieży w Ameryce zaczerpnąłem w pierwszym rzędzie z książki pr. J. Chałasińskiego p. t. „Szkoła w społeczeństwie amerykańskim“. Książka skąd inąd bardzo ciekawa i warta tego, by aktywna społecznie młodzież szkolna zapoznała się dokładnie z jej treścią.

miejsce na nocleg i chociaż jest ono nie bardzo ładne, dobijamy. Zdala słycać wybuchające granaty. Nad nami warkot samolotu. To ćwiczenia wojskowe. Zbliża się znów burza. Już kropi deszcz. W rekordowym tempie stawiamy namioty, wyładujemy kajaki, poczym wynosimy je na brzeg. Odgłosy strzelaniny ustały. Słychać tylko szelest deszczu. Burza przechodzi bokiem i po chwili można wyjść z pod płótna. Teraz nadchodzi chwila przypominająca, że to już jutro koniec wycieczki: idziemy szorować łodzie. Jutro dopływamy do Wilna, więc trzeba jakoś wyglądać, a i łodziom czystość nie zaszkodzi. Po pracy następuje zawsze wypoczynek. Więc i my odpoczywamy, czekając na kolację. Ostatnia kolacja! Musi być dobra. I była dobra, choć teraz nie pamiętam co tam było do jedzenia. A jeśli jest kto ciekawy naszego



wytwórczych herbatek jest głównym statutowym celem organizacji.

„Lingerie Club“ w tej samej szkole w Chicago ma na celu rozwijanie dobrego smaku w dobie-raniu bielizny osobistej, kałesonów, Koszuli, krawata, spinek i t. d. Inny znów klub oddaje się żmudnemu i szczegółowemu studiowaniu podręczników dobrych manier. Gazetki szkolne wydawane przez młodzież szkół średnich prowadzą regularnie rubryki, w których uczą czytelników, jak mają ubierać się odpowiednio do sezonu i okoliczności, jak zestawiać harmonijnie gatunki i kolory materiałów, ażeby osiągnąć szczyt elegancji.

Na zebraniach dyskusyjnych szkolnych klubów towarzyskich jednym z najbardziej żywo dyskutowanych zagadnień jest zagadnienie przy-zwoitych granic dla t. zw. „petting“ i „necking“. Zapytacie się pewnie co znaczą te słowa angielskie? Otóż „petting“ oznacza czynności rąk i ust względem osoby płci przeciwnej, od szyi w górę, necking — od szyi w dół.

I nad tym właśnie, kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach wypada stosować „petting“ czy „necking“, kiedy i dlaczego „petting“ jest przyjemniejszy od „necking“, nad tym dyskutują długo i namiętnie amerykańskie kluby młodzieży burżuazyjnej.

Oczywiście jedno z czołowych miejsc wśród amerykańskich klubów szkolnych zajmują kluby sportowe. Ale sport staje się tu również, obok

menu, niech się zwróci do kronikarza. On podobno zapisywał skrupulatnie wszystkie potrawy jakie tylko były na naszych patelniach.

Ale wróćmy do rzeczy. Po tej ostatniej kolacji, kładziemy się na gumowych poduszkach i obserwując spadające gwiazdy na sierpniowym niebie, rozmawiamy. Co chwila słychać słowa: dwójka, idiota, polka, szkoła, co jest oznaką zbliżającej się „budy“. Jeden jest nawet z tego zadowolony. Stęsknił się biedak za dwójkami!

Nadchodzi pora snu. Ostatnia noc w namiocie w tym roku i na wycieczce. Jutro o tej porze będziemy na dworcu w Wilnie. Żegnaj piękna wycieczko, żegnajcie wakacje! Dobranoc Jędrak!

Majtek z Syreny.



życia towarzyskiego, jedynym i wyłącznym zainteresowaniem, staje się bóstwem.

W dniach wielkich zawodów międzyszkolnych odbywających się w stolicach poszczególnych stanów, w szkołach nic się już faktycznie nie robi a dzieci, które nie mogą udać się do stolicy stanu dla śledzenia walki, spędzają czas w szkole na śpiewach a często też na zbiorowych modlitwach i modłach religijnych o zwycięstwo tej lub innej drużyny zawodników.

Amerykańskie wzory klubów szkolnych i sportowych mogą być niedościgłym marzeniem dla polskiej młodzieży burżuazyjnej ale nie są oczywiście żadnym wzorem dla młodzieży robotniczej i dla każdej w ogóle młodzieży, która ma wyższe ambicje aniżeli wychowywać się na bezmyślne stado wysportowanych i układnie zmanierowanych gogusiów.

Życie towarzyskie i sport muszą u nas być organiczną częścią pracy ideologicznej i społecznej. Mając przed oczyma przykłady amerykańskie musimy jak ognia strzec się tego, by sport i życie towarzyskie przerastały pracę samokształceniową i społeczno - wychowawczą, by głuszyły ją i prześcigały w swym rozwoju.

Młodzież należąca do Zespołu Szklanych Domów ma oczywiście swoją ideologię, swoje wyznanie wiary. Demokracja, socjalizm i spółdzielczość, uspołeczniony człowiek w uspołecznionej planowej gospodarce, równy start dla rozwoju człowieczeństwa, zniesienie wszelkich form wyzysku i przemocy człowieka nad człowiekiem, walka o Polskę kwitnącą wolnością, dobrobytem i braterstwem wszystkich swych obywateli, walka o taką przyszłość naszej ojczyzny, by ziściła ona godnie wszystkie marzenia pokoleń walczących o niepodległość, oto zasadnicze składniki ideologii, jaką wyznaje młodzież W. S. M.

Mieć ideologię to nie znaczy jednak deklarować swe sympatie polityczne i powtarzać ogólnikowe hasła. Mieć ideologię to znaczy przemyśleć ją w sobie, przeżyć, przetworzyć na własny, pracą umysłu i serca przerobiony dorobek. Żeby być budowniczym przyszłości, trzeba przedrzeć się przez cały gąszcz konkretnych zagadnień dzisiejszej rzeczywistości, trzeba ją myślowo

opanować i związać z rozwojem historycznym ludzkości i narodu, trzeba więc uczyć się, szukać zbiorowo trafnych ocen i sformułowań, poznawać przeszłość i teraźniejszość. W obecnych warunkach szkoła nie daje tego zasobu wiadomości z historii kultury i gospodarki, z ekonomii i socjologii, z nauki o Polsce współczesnej, tego zasobu, któryby pozwolił zrozumieć istotne zagadnienia i przyszłość demokracji, socjalizmu i ruchu spółdzielczego. Trzeba te wiadomości zdobyć na drodze samokształcenia się, na drodze intensywnej akcji odczytowej i dyskusyjnej w Zespole. Dyskusja nie tylko wzbogaca w zapas wiedzy ale kształci zdolności wypowiedzania własnych myśli, zdolności czynnego oddziaływania na innych ludzi.

Pracy ideologicznej, pracy odczytowo-dyskusyjnej nie można jednak oderwać od konkretnej pracy społecznej. Wypracowując ideologię trzeba jednocześnie zdawać ciągle praktyczny egzamin z tego, że siły naszego charakteru i woli dojrzały do realizowania naszego programu. Młodzież W. S. M. jest o tyle w szczęśliwym położeniu, że może nie tylko brać udział w ogólnopolskiej walce młodego pokolenia o nowy ład społeczny, ale może też brać udział w pozytywnej twórczej pracy nad realizowaniem żywej ilustracji przyszłego życia, nad pogłębianiem uspołecznionych, spółdzielczych i demokratycznych form życia gromadzkiego w osiedlach W. S. M. Uprzywilejowana sytuacja młodzieży W. S. M. jest jednocześnie jej zwiększoną odpowiedzialnością. Jest ona bowiem na wysuniętym i zewsząd obserwowanym posterunku. Słusznie mogą mówić ludzie: „Jaka jest wasza młodzież w robotniczym osiedlu spółdzielczym, taką też będzie młodzież wychowywana przez przyszłą Polskę demokracji, spółdzielczości i socjalizmu. Według czynów waszej młodzieży, ocenimy słowa waszych deklaracji i programów przyszłościowych”. I dlatego trzeba wyteńczyć wszystkie siły, by praca Zespołu Młodych w osiedlu spółdzielczym, była istotnie żywą, czynem mówiącą propagandą tego przyszłego ustroju społecznego, w konieczność historyczną którego wierzymy.

H. Kora.

## Bierzmy przykład z młodego pokolenia chłopów

„Młodość. Ten wyraz, którym określa się rąbek najpiękniejszego życia w przyrodzie, dla mnie był podświadomym wyczuwaniem jej w poezji, w kwitnącym życiu wiosny, u dzieci i młodzieży przebywającej na letnisku na wsi. Sam nie pamiętam, czy byłem kiedy młody. Życie moje to jedna od początku do końca droga wyboista, po której ciągałem wóz chłopskiej niedoli naładowany przez długie wieki ciężarem pokrzywdzenia warstwy chłopskiej. Droga moja była tym cięższa, że oczy widziały piękniejsze drogi, piękniejsze wokół życia i ich wę-

drowców, które dla nas dzieci chłopskich nigdy nie było dostępne. Opis mego życia poświęcam kilku milionowej rzeszy moich rówieśników, chłopskiej niedoli towarzyszących, których życie mojemu jest podobne a którzy mimo tego torują nową drogę dla tych, którzy po nas przyjdą“.

\*\*

Tak zaczyna swój życiorys jeden z młodych działaczy chłopskich, absolwent czwartej klasy szkoły powszechnej, uczestnik konkursu rozpisanego swego czasu przez redakcję „Przysposobienia Rolni-

czego" na najlepszy życiorys młodego chłopca. Tymi też słowami zaczyna się świeżo wydrukowana praca Józefa Chałasińskiego p. t. „Młode pokolenie chłopów“. Książka ta składa się z dwóch przeplatających się ze sobą części. W jednej części autor jako socjolog na podstawie wypowiedzi chłopów bada i wyjaśnia procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce. To może być dla nas młodych zbyt trudne i niezrozumiałe w czytaniu. Ale jest druga część, gdzie piszą nasi rówieśnicy ze wsi, gdzie młode pokolenie działaczy chłopskich w życiorysach pisanych twardym, jędrnym i prostym językiem maluje nam swe losy życiowe, dążenia, przemyślenia i walki, opowiada o swym borykaniu się z nędzą, poniewierką i krzywdą chłopską, z mocnymi nieraz jeszcze pozostałościami poddańczo-pańszczyźnianej postawy rodziców i najbliższego otoczenia, z wrogimi siłami starej klerykalno-szlacheckiej reakcji, nastawiającej się na każdą śmielszą, młodą myśl chłopską, na każdy wysiłek młodzieży, zmierzającej do ekonomicznego i kulturalnego wyzwolenia wsi. Czytając życiorysy młodych działaczy chłopskich możemy się przekonać dowodnie, że młodzież może być istotnie pionierem nowego życia gromadzkiego, nieustępliwym szermierzem sprawiedliwości społecznej i braterstwa ludzkiego. Z życiorysów widzimy jak wbrew wszelkim przeciwnościom rośnie rękami młodzieży chłopskiej budowana sieć wiejskiej spółdzielczości spożywczej i zbytu, sieć domów ludowych, kółek rolniczych i ognisk przysposobienia rolniczego, sieć czytelni, świetlic, biblioteczek itd.

„Młode pokolenie chłopów“ jest chyba pierwszą w Polsce książką, która daje taki bogaty materiał obrazujący życie i pracę organizacyj młodzieżowych i ich rolę w samokształceniu się i wychowywaniu młodego pokolenia. Życiorysy mówią nam, że nie rodzina, nie szkoła, ale właśnie Koło Młodzieży jest we wsi tą instytucją, która dokonuje przełomu w życiu młodego chłopca, która najgłębiej orze i przetwarza świadomość zbiorową młodego pokolenia, która zgorzkniałych i nękanych bezrobociem i nędzą ludzi przekształca w śmiałych, posiadających własne chłopskie poczucie honoru i wartości społecznej, bojowników nowego ładu społecznego.

\*\*

„Dzień pochmurny dopiero po deszczu, stoją je-

szcze kałuże ciepłej wody, bardzo miło się w niej bosemi nogami bryzgać, skowronki zawodzą tak, jakby chciały we własnym śpiewie się rozplątać, wrony gdzieś lecą, czegoś się śpieszą i narzekają, że im bardzo ciężko lecieć. Jedne co krowy niczym się nie przejmują, skubią trawę z wielką powagą.

Nie długo potem przygnął swe krowy Broniek P., już też się wszyscy z niego śmieją, taki duży chłop, on jeszcze krowy pasie, już ma ze 20 lat, a jeszcze pasie, on z tego nic sobie nie robi, tylko gwizdże, aż się rozlega! e ty Broniek, czegoś taki wesoły?! zapytywałem się go „a no niby tak jakoś mi wesoło, ale ty musi nic nie wiesz?“ a co nie wiem. „Ja! to, u nas na wiosce Koło młodzieży powstało!“ , jakie Koło? z czego sta zrobili?

Dopiero jak nie zaczął szeroko tłumaczyć „Widzisz koło to jest taka organizacja, która ma za zadanie ludzi wychowywać i szerzyć oświatę“...

Tak reaguje młodzież chłopska na powstanie koła, na możliwości zespołowej pracy we własnych organizacjach. Ten pastuch wiejski Broniek, który gwizdał z radości, że się aż na całe pastwisko rozlegało, jest właśnie żywym symbolem tego entuzjazmu i ofiarności, jaką wkłada młoda wieś w swe organizacje.

W olbrzymiej większości życiorysów zauważymy, że pierwsze zetknięcie z organizacją młodzieżową, pierwsza obecność na zebraniu dostarcza młodym chłopcom równie głębokich i silnych przeżyć, jakich chyba doznał Kolumb, gdy po raz pierwszy zobaczył zarysy nowego nieznanego lądu.

Śmiesznym oczywiście może się nam wydać ten Broniek P., ale dobrzeby było, gdybyśmy tyle serca, entuzjazmu i woli pracy umieli włożyć w nasze organizacje młodzieżowe, ile w swe koła i organizacje wkłada młodzież chłopska.

Zapoznajmy się więc z „Młodym pokoleniem chłopów“. Bierzmy przykład z naszych rówieśników chłopskich i tak, jak ich koła są dziś w wioskach polskich awangardą pracy społecznej, tak nasz Zespół Młodych musi być wzorem i pionierem pracy nad rozwojem naszego osiedla spółdzielczego.

*Czym Koło Młodzieży Wiejskiej jest dla wsi, tym Zespół Młodych powinien być dla swego spółdzielczego osiedla robotniczego, a poprzez osiedle, dla całej robotniczej i pracowniczej Warszawy.*

h. k.

## Migawki z życia RKS „Siła”

*Komu sport masowy miły  
Zapisuje się do „Siły“.*

Ping-pongiści rozpoczęli już swój sezon. Już przed godziną piątą mała klatka schodowa w domku Stowarzyszenia „Szkłane Domy“, była zapelniona amatorami „cykania“ w ping-ponga. Było ich ni mniej, ni więcej tylko 21. Wreszcie wchodzą wszyscy do lokalu, rozbierają się i zapisują na listę kolejności gry. Już rozpoczynają grę pierwsze pary i tak grają Władzio z Tadzkiem, Bolcio z Jurciem, Kubuś z Platfa,

Zygmus z Jasiem, Władzio z Kubą, Zygmus z Tadzkiem i tak dalej i tak dalej, to znaczy aż do „skutku“, to jest do chwili zamknięcia sali ping-pongowej, czyli godziny dziewiątej. Cztery godziny dziennie, to kupa czasu, ale dla tych to i dziesięć za mało.

*Kto się chce gimnastykować  
Do „Siły“ musi wstępować.*

I „kobity“, obok „panów“, też wesoło spędzają swój czas. Oto nadszedł poniedziałek. Na sali kręci się

dużo pół-nagusów. Czekają oni na swego kochanego trenera Mulaka; aż tu nagle zjawia się „jeden pan“ i mówi: „No chłopaki, wychodzić z sali, dzisiaj wasza zaprawa rozpocznie się godzinę później, teraz będą ćwiczyły dziewczęta“. Co? „nima“ takich — krzyczy Władzio — niech się pokażą, chcemy je zobaczyć! Kubuś frajer — woła Edzio — chce nas wziąć na lep. Eh! Janek dawaj „kozia“ — skaczymy; nie, nie poczekajcie lepiej „małpi skok“ przez skrzynię — upiera się Władek. Jednak „ten pan“ postawił na swoim, zmusił Władka, Edka, Janka et consortes do opuszczenia sali.

Nadszedł i Mulak, zaczęła się „inauguracja“ sekcji kobiecej, suchą zaprawą lekkoatletyczną na sali. Godzina lżejszych i cięższych ćwiczeń minęła niewiadomo kiedy, dość, że wyszły wszystkie z lekcji „rozpromienione“ — czy tak?... Mam przynajmniej takie osobiste wrażenie, jeżeli tak, to napewno na przyszły raz będzie ich dwa razy tyle. Zresztą ambicją sekcji kobiecej, powinno być dorównanie liczebnością, sekcji męskiej. Teraz, nawiasem mówiąc, zdradzę wam tajemnicę. Ćwiczy ich już — dwanaście.

*Kto chce bardzo dobrze pływać  
Musi z „Siłą“ w CIWF-ie bywać.*

Teraz z ładu przenosimy się na wodę. Oto swe tre-

ningi na basenie CIWF-u rozpoczęła sekcja pływacka. 51 pływaków, to pokaźna liczba. Zwłaszcza, że dużo wśród nich pływa bardzo dobrze. Wprawdzie z przyczyn od nas niezależnych, nie było trenera, ale sprawa ta została już pomyślnie załatwiona. Tymczasem pływacy mogli wyhasać się dowoli na zielonkawej „tafli“ wody. Jedni skakali z brzegów, inni z trampoliny. Miłośnicy łowienia ryb, łapali „topielca“ na wędkę. Kajakowcy uwijali się ręczo na deskach w okół basenu. Jednym słowem, z okazji otwarcia, wszyscy bawili się na całego. Na zakończenie godziny, kilka sztafet pływackich mierzyło basen wzdłuż i w szerz. Ścigali się, aż do upadłego. Potem po prysznicu, każdy wskoczył w swe ubranie i pod parasolem wracał do domu, bo padał deszcz.

*Kto kocha wodę oraz pływanie,  
W „Siły“ szeregach niech szybko stanie.*

W ten i w inny sposób spędzają czas członkowie RKS „Siła“, kto jeszcze nie zdążył się zapisać, niech nie marnuje drogiego czasu i skorzystania z miłej okazji, odniesie z tego napewno dużą korzyść.

*W zdrowym ciele, zdrowy duch,  
Wstąp do „Siły“, będziesz zuch.*

*extremus.*

## Kronika Zespołu Młodzieży

**WYMIANA LEGITYMACJI.** — Celem uporządkowania danych statystycznych o członkostwie w Zespole, Rada Zespołu postanowiła, aby każdy członek Zespołu do dnia 1 stycznia 1939 roku wymienił legitymację na nową. Kto jeszcze w ogóle legitymacji nie posiadał, musi wypełnić deklarację członkowską i otrzymać od razu nową legitymację.

Od 1 stycznia zaprowadzona będzie kontrola legitymacji przy wstępie na zebrania klubowe i na zabawy Koła Rozrywkowego.

**ZEBRANIA RADY ZESPOŁU.** — Kurs Pracownika Społecznego na Radzie Zespołu kontynuowany jest nadal z dużym powodzeniem. Ostatnie zebrania poświęcone były omawianiu metod prowadzenia propagandy i werbowania nowych członków.

Rada Zespołu zatroszczyła się o usprawnienie działalności Koła Rozrywkowego i na dwóch kolejnych posiedzeniach rozpatrywała możliwości przyjscia z pomocą Zarządowi Koła. Na ostatnim Kole Rozrywkowym dała się już odczuć pewna poprawa nastroju.

Dnia 6 grudnia Rada Zespołu rozesała członkom Zespołu ankietę w sprawie przywrócenia do życia Koła Dramatycznego.

**ZEBRANIA KLUBOWE.** — Dnia 18 listopada na kolejnym zebraniu klubowym został wygłoszony odczyt ob. Janusza Korczaka p. t. „Jednostka w życiu społecznym“.

Za punkt wyjścia rozważań nad rolą jednostki w społeczeństwie prelegent obrał materiał, uzyskany z prac i obserwacji przeprowadzanych nad wzajem-

nym stosunkiem dzieci w sierocińcach i zakładach wychowawczych. Poczynając od przeżyć i wrażeń zupełnie małych dzieci, prelegent przeprowadzał rozumowanie na temat, jakie cechy indywidualne określają sumę życzliwości gromady w stosunku do jednostki i w jaki sposób jednostka może tę życzliwość wykorzystać dla wpływania na całokształt życia gromady. Odczyt był wygłoszony przystępnie i w niesłychanie zajmującej formie — w masie przykładów i opowieści poruszał nieraz najistotniejsze bolączki. Dowodem tego jest obszerna dyskusja i duża ilość pytań, skierowana po skończeniu odczytu pod adresem prelegenta.

Na zebraniu było obecnych 54 osoby.

**HISTORIA JEDNEJ WYCIECZKI T. K. O.** — Jednej? nie, nawet dwóch. Konkurencyjnych, zorganizowanych każda przez innego członka T. K. O.

Powód konkurencji? Założyli się o dwa pączki. „Twierdzą, że na mojej wycieczce będzie więcej niż 10 osób“. No, dobrze, ale pozwól, że zadam ci trzy najglówniejsze pytania: dokąd? ile? kiedy?

„Do Muzeum Narodowego na wystawę „Warszawa wczoraj — dziś — jutro“ Ile? Bezpłatnie. Jutro o godzinie 9,30 zbiórka“. „Doskonale“. Zobaczymy tę frekwencję“.

Przychodzę oczywiście punktualnie. Jest jeden. Zdaleka widzę drugiego, który jedzie na rowerze. Dziwnie to bardzo. Przecież ten drugi jest właśnie organizatorem wycieczki. No, trudno. Chyba się pomyliłem i przyszedłem nie tego dnia, którego trzeba było przyjsć. Ale nie. Za chwilę przychodzi „jedna“ i wy-

jaśnia, że wśród organizatorów zaszło nieporozumienie, gdyż właściwie zbiórka naznaczona jest na 10. Oczywiście w towarzystwie tak miłym można spędzić pół godziny, więc czekam. Jakoż po pół godzinie z małym hakiem zaczynają się schodzić. Czekamy na inżyniera, który ma oprowadzać, z tej racji, że już raz był na wystawie, no i na... organizatora. Jak długo czekaliśmy — nie wiem. Byłem bardzo zadowolony, że... nie miałem zegarka. Przynajmniej nie było pokusy.

Nareszcie wyszliśmy. Po drodze ubyłoby paru uczestników „Warszawy w przyszłości” jak ich z powodu wyglądu i wieku określił jeden ze starszych. Ale liczba pozostała jednak — powyżej dwudziestki. Pączek wygrany.

Po drodze oświecaliśmy jedną z uczestniczek wycieczki, która jak się wydawało, nie znała jeszcze Warszawy. Szczególnie ożywioną dysputę wiodliśmy o nazwach i przeznaczeniu mostów. Nareszcie dobrnęliśmy do Muzeum. Zaczynamy od „Warszawa jutra”. Wystawa, moim zdaniem bardzo nużąca, ale ciekawa. W każdym bądź razie, ta jedna, która Warszawy przed tym nie znała — poznała ją, ja zaś, który Warszawę znam doskonale, gdy wyszliśmy z Muzeum, nie wiedziałem, którądy iść na Marszałkowską.

**CHÓR MŁODYCH.** — Zbiórki odbywają się co niedziela, o godzinie 16.30 w wielkiej Sali Części Społecznej.

Chór Młodych wymaga zaledwie jednej do półtorej godziny tygodniowo, w wolne popołudnie niedzielne i dostępny jest nawet dla najbardziej zapracowanych, stanowiąc miłą i kształcącą rozrywkę. Od uczestników wymaga się jednak regularnego i punktualnego przychodzenia na zbiórki, aby nie narażać poszczególnych zespołów głosowych na niekompletność i całej pracy na dezorganizację.

Lista uczestników obejmuje dotąd 33 nazwiska. Dalsze zgłoszenia przyjmuje Zarząd przed rozpoczęciem każdej zbiórki.

#### KOMUNIKAT RKS „SIŁA”

**SEKRETARZ** Klubu przyjmuje zgłoszenia nowych członków i udziela wszelkich informacji w lokalu młodzieżowym, w czwartki w godz. 19 — 20.30. Prócz tego interesantów przyjmuje w mieszkaniu prywatnym (kol. IV m. 90) codziennie w godz. 17 — 19.

**UWAGA!** Dodatkowo zgłoszenia nowych członków przyjmuje się w poniedziałki i środy w sali gimnastycznej w godz. 19 — 20.30.

Sekcja **PING-PONGOWA** odbywa swe treningi we czwartki i soboty od godz. 17 do 21 w lokalu młodzieżowym.

**GIMNASTYKA** i sucha zaprawa lekkoatletyczna odbywa się w poniedziałki i środy, na sali w Części Społecznej w godz. 19 do 21.30.

Prowadzone są trzy grupy. Grupa zaawansowanych (pon., środa godz. 20—21.30), początkujących (środa g. 19 — 20) i grupa kobiet (pon. g. 19 — 20). Zapisy i informacje w sekretariacie Klubu.

Sekcja **PLYWACKA** odbywa swe treningi na base-

nie **CIWF-u** we wtorki w godz. 19.45 — 21. Zapisy i informacje w sekretariacie Klubu.

\*\*

Na zakończenie sezonu sportowego, Klub zorganizował bieg na przełaj na dystansie 3 klm. Na starcie zabrakło czołowych biegaczy „Siły”, którzy nie stawili się z przyczyn od siebie niezależnych. Do biegu, mimo bardzo zimnej niedzieli (27 listopada), stanęło 12 zawodników, z których 9 ukończyło bieg (bardzo urozmaicona i trudna trasa).

\*\*

Sekcja **PING-PONGOWA** organizuje ping-pongowe mistrzostwa Klubu, które rozpoczną się dn. 8 grudnia. Zapisy i informacje w sekretariacie Klubu.

#### IMPONUJĄCA AKADEMIA SPORTOWO-ANTYALKOHOLOWA

W dniu 8 grudnia, staraniem R. K. S. „Rakowiec”, Koła Młodzieży PPS i Czerwonego Harcerstwa na Rakowcu została zorganizowana sportowo-antyalkoholowa akademie młodzieży.

Wykonanie całości programu było pierwszorzędną. Deklamacje antyalkoholowe i społeczne wywoty wśród słuchaczy ogromne wrażenie, zwłaszcza deklamacja t. Górnickiej. Nawet najwięksi zwolennicy alkoholu musieli być skrzeszeni.

Piękną przygrywałą orkiestra Tow. „Trzeźwość”, zmuszona hucznymi oklaskami do produkowania się dużo ponad ustalony program.

Obecnych na akademii około 250 osób. Przewodniczyli t. H. Górnicka i t. S. Orłowski.

Bez przesady można stwierdzić, że młodzież rakowiecka zdobyła się na duży wysiłek, organizując tak piękną i tak pożyteczną akademie.

#### PODZIĘKOWANIE

R. K. S. „Rakowiec”, wspólnie z Kołem Młodzieży Socjalistycznej i Czerwonym Harcerstwem na Rakowcu, tą drogą składają: Szanownemu Panu Redaktorowi Szymańskiemu i byłemu senatorowi Izzyckiemu jak również orkiestrze Towarzystwa „Trzeźwość” i Jej Szanownemu Dyrygentowi, wyrazy najserdeczniejszego podziękowania za łaskawe uświetnienie swą pomocą, obecnością i współudziałem uroczystej akademie sportowo-antyalkoholowej, urządzonej w dniu 8 bm., w sali odczytowo-koncertowej budynku społecznego W. S. M. na Rakowcu.

## AMERYKANKA,

Kanapa-łóżko, — praktyczna w małym mieszkaniu, okazyjnie do sprzedania.

Telefon 12-74-86, w godzinach 4 — 6 p. p.

## PRZEPISYWANIE MASZYNOWE

w językach:

polskim, niemieckim, francuskim, włoskim  
szybko, dokładnie, tanio.

8 kolonia m. 37, tel. 12-51-77.



Po przeważeniu niektórych towarów okazał się również, wprawdzie niewielki, brak wagi w niektórych wypadkach.

Tak więc i tym razem Gospoda wyszła z zapasów zwycięsko, dała dobry towar, dobrze zważony po umiarkowanej cenie. Nie wątpimy, że ten cichy ale konkretny sukces przełamie nieufność tych, co sami

jeszcze nie zdołali się przekonać, że najlepiej i najpewniej opierać się na własnych organizacjach, które powołane zostały do życia dla służby społecznej. „*Bierz swoje sprawy w swoje ręce*” — hasło to realizuje Gospoda codziennie i na swym skromnym odcinku życia gospodarczego służy, jak wykazało badanie, najlepiej interesom spożywców.

O. Haubold.

## KONFERENCJA SPÓŁDZIELNI „SPOŁEM” OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Dnia 13 listopada r. b., w sali Handlowców odbyła się jesienna konferencja Spółdzielni z Okręgu Warszawskiego, zgrupowanych w „Społem”. W konferencji wzięło udział około 200 osób. W prezydium zasiadali: przewodniczący ob. J. Żerkowski i członkowie ob. ob. St. Szwalbe, Pudlik ze Spółdzielni „Zgoda” w Płocku i Osuchowski z Powszechnej Robotniczej Spółdzielni Spożyców w Żyrardowie.

Porządek obrad konferencji przewidywał omówienie stanu Spółdzielni w Okręgu, współpracę z organizacjami robotniczymi, pracowniczymi i oświatowymi.

Liczba Spółdzielni związkowych w Okręgu Warszawskim wynosi na 30.6 r. b. 97, niezwiązkowych 35, eksterytorialnych 4. Za podstawę do porównań i wniosków przyjęto dane odnoszące się do 45 Spółdzielni związkowych, t. j. takich, których działalność obejmowała pełny rok. Z porównań tych wynika, że liczba członków na 1.1 38 r. wynosiła 9975, na 30.6.38 — 10.153. Przeciętnie na 1 sklep wypadało w 1937 r. członków 99,8, w 1938 — 104,1.

Podział członków w/g zawodów przedstawia się następująco: robotników 23,1 proc., rolników 36,9, urzędników 23,2, innych 16,8. Kobiety stanowiły 22,4 proc. ogółu członków. Te 45 Spółdzielni posiadały w 1937 r. 100 sklepów, w 1938 — 101. Spółdzielni jednosklepowych jest 27.

Obroty w I półroczu 1937 r. wyniosły zł. 3.161.666, na 1 sklep zł. 31.617.

Obroty w I półroczu 1938 r. wyniosły zł. 3.427.648, na 1 sklep zł. 33.937.

Nadwyżka brutto na towarach w I półroczu 1937 r. wynosiła 10,7 proc.

Nadwyżka brutto na towarach w I półroczu 1938 r. wynosiła 12,6 proc.

Koszty handlowe dla tych samych okresów wynoszą 9,0 proc. i 10,8 proc.

W dyskusji jaka się wywiązała nad wygłoszonym przez lustratora Okręgu referatem, zabierali głos liczni mówcy. Nas interesuje przede wszystkim głos przedstawicielki Warszawskiej Spółdzielni Księgarskiej ob. J. Ładoszowej, która w przemówieniu swym domagała się utworzenia w „Społem” referatu dla spraw Spółdzielni Uczniowskich. Referat ten miałby za zadanie otoczyć należyłą opieką organizacje najmłodszych spółdzielców. W powyższej sprawie mówczyni złożyła odpowiedni wniosek, który bardzo gorąco został poparty w przemówieniu dyrektora szkoły spółdzielczej Fr. Dąbrowskiego.

J. Święcicka zwracała się do delegatów z apelem o wykorzystanie do prac propagandowych w Spółdzielniach instruktorki Ligi Kooperatystek. H. Jabłkowska, przedstawicielka S. P. B. domagała się roztoczenia większej opieki nad spółdzielniami budowlanymi.

E. Osóbka w swoim referacie stanowiącym osobny punkt porządku dziennego, położył bardzo silny nacisk na konieczność współpracy między organizacjami spółdzielczymi i pracowniczymi, a w szczególności — robotniczymi. Centralne zrzeszenia organizacji pracowniczych odnoszą się do zagadnień spółdzielczych z całą życzliwością, należy tylko tę życzliwość wykorzystywać. Referent podkreślił, że zainteresowanie zagadnieniami spółdzielczości w ruchu robotniczym wzrasta i rola ich jest odpowiednio doceniana. Ożywiona dyskusja, która wywiązała się po referacie, dowodzi że sprawa ta znalazła na konferencji właściwy odzew i zrozumienie.

### Do wszystkich członków „Gospody Spółdzielczej”

Rok 1938 będzie zamknięty nadwyżką, która umożliwi po raz pierwszy przyznanie każdemu członkowi zwrotu od poczynionych w sklepach Gospody zakupów.

Zostanie w ten sposób osiągnięty jeszcze jeden cel, dla którego powołaliśmy społem naszą organizację gospodarczą.

Może te zwroty na razie będą niewielkie, lecz dla członków, którzy wytrwale kupowali w naszych sklepach, czyniąc nawet najdrobniejsze zakupy, zwroty te wynieść mogą kilka a być może i kilkanaście złotych!

Wielu członków nie kontroluje swych zakupów i nie zbiera kwitków. Nie chcemy, by ci członkowie zostali przy podziale nadwyżki pominięci, to też podstawą do obliczenia procentowego całorocznych zakupów każdego członka będą jego grudniowe zakupy.

Im więcej zakupicie (a święta za pasem) tym większe otrzymacie zwroty od zakupów!

Zbierajcie więc pilnie kwitki w grudniu do specjalnych kopert.

Zwroty od zakupów otrzymają tylko członkowie Gospody Spółdzielczej!

Czy jesteś członkiem Spółdzielni?

Jeśli kupujesz stale — nie trać ani chwili, zapisz się na członka a również otrzymasz zwroty!

# CZYTELNICTWO

## Nowości naszej Biblioteki

W m. listopadzie nabyto dla biblioteki na Żoliborzu.

### LITERATURA PIĘKNA

- 11447 Baxter G. O. — Pościg.  
 11568 Bieniasz J. — Leśne wygi.  
 11541 Dąbrowska M. — Najdalsza droga.  
 11462 Dreiser T. — Tytan, t. III.  
 11425 Fallada H. — Czarny Jar, cz. IV.  
 11426 „ — Wszystko inaczej, cz. V.  
 11536 Jarecka G. — Ludzie i sztandary, t. II.  
 11557 Jesienin S. — Pugaczow.  
 11427 Katz H. — Strody nad rzeką Stryj.  
 11567 Koseła R. — Sandomierka.  
 11428 Mitchel M. — Przemiętło z wiatrem, t. I.  
 11420 Pawłowicz B. — Wojciech Mierzwa w Paranie, cz. I.  
 11421 Pawłowicz B. — Wyspa św. Katarzyny, cz. II.  
 11446 Roberts K. — Zemsta puszczy Kanadyjskiej, cz. II.  
 11422 Sejfulina L. — W cieniu minaretów.  
 11555 Sinclair U. — Rdzenny Amerykanin.
- NAUKOWE, REPORTAŻE, ŻYCIORYSY**
- 11414 Chromecki T. — Autorytatywne państwo korporacyjne Mussoliniego.  
 11437 Daszyńska-Golińska Z. — Polityka społeczna.  
 11560 Durant W. — Życie i twórczość wielkich filozofów, t. II.  
 11419 Ficińska M. — 20 lat w Paranie.  
 11415 Fik I. — Rodowód społeczny literatury polskiej.  
 11429 Frenkiel T. — Frenkiel Mieczysław.  
 11548 Gliwie H. — Sprawa surowców, cz. II.  
 11549 — 11550 Gliwie H. — Materiał ludzki 2 t., cz. III.  
 11418 Graves R. — Klaudiusz i Messalina, t. II.  
 11445 Gross F. — Proletariat i kultura.  
 11565 — 11566 — Hackett F. — Henryk VIII, 2 egz.  
 11525 Hartleb K. — Kultura Polski.  
 11573 Hendrikson H. — Finanse Włoch faszystowskich.  
 11552 Irwin D. i O'Brien I. — Samotnie przez pustynie lodowe.  
 11412 Johnson M. — Congorilla.  
 11493 Korczak J. — Prawo dziecka do szacunku.  
 11458 Kruczkowski L. — W klimacie dyktatury.  
 11520 Kuncewicz M. — Miasto Heroda.  
 11540 Lepecki M. — W blaskach wojny.  
 11521 Ludwig E. — Roosevelt.  
 11562 Ossendowski A. — Huculszczyzna.  
 11527 Platon — Menon.  
 11442 Poraj K. — Koszary i koszmary.  
 11459 Próchnik A. — Powstanie państwa polskiego.  
 11551 Radlińska H. — Książka wśród ludzi.  
 11443 Smythe S. — Obóz VI.  
 11413 Szczurkiewicz T. — Rasa, środowisko, rodzina.  
 11444 Wojciechowski — Moje wspomnienia.  
 11537 Zinsser H. — Szczury, wszy i historia.

### DLA MŁODZIEŻY, LEKTURA SZKOLNA

- 11528 Cervantes M. — Don Kichot (Przekład Boy'ego).  
 11522—11523—11524 Gąsiorowski W. — Huragan 3 t.  
 11542 Kuncewicz M. — Serce kraju.  
 11564 Nowakowski Z. — Rubikon.  
 11466—11467—11468—11469 Prus B. — Emancypantki, 4 t.  
 11485 Scott Walter — Rob Roy.  
 11471 „ — Waverley.  
 11457 Żeromski S. — Wczoraj i dziś, seria I.

### Biblioteka na Rakowcu

Dla biblioteki na Rakowcu w m. listopadzie nabyto.

### LITERATURA PIĘKNA

- 11518, 11519 Conrad J. — Lord Jim, 2 t.  
 11516, 11517 „ — Ocalenie, 2 t.  
 11500 France A. — Pierścień z ametystem.  
 11453 „ — Poglądy Ks. Hieronima Coignarda.  
 11499 „ — Powiastki Kuby Kręcioróżna.  
 11509 Fredro A. — Śluby panieńskie.  
 11503 Hoffman E. T. — Opowieści.  
 11502 Jacobsen J. — Maria Grubbe.  
 11498 Locke W. — Jagnię w wilczej skórce.  
 11451 Mańczewski E. — Koń na wzgórzu  
 11514 Orkan W. — W Roztokach.  
 11475 Sinclair U. — Jimmie Higgins.  
 11455 „ — Sylwia.  
 11316 Szymański E. — Piosenki Robotnicze.  
 11454 Tetmajer K. — Bajeczny świat Tatr.
- NAUKOWE, REPORTAŻE, ŻYCIORYSY**
- 11561 Durant W. — Życie i twórczość wielkich filozofów, t. II.  
 11515 Gross F. — Proletariat i kultura.  
 11461 Kruczkowski L. — W klimacie dyktatury.  
 11501 Limanowski B. — Rozwój polskiej myśli społecznej.  
 11449—11450 Limanowski B. Socjologia, 2 t.  
 11448 Limanowski B. — Studwudziesięcioletnia walka o niepodległość.  
 11460 Próchnik A. — Powstanie państwa polskiego.  
 11504 Michaelis K. — Radosna szkoła.

### DLA MŁODZIEŻY:

- 11507 Kipling R. — Stalky i Ska.  
 11569 Korzeniowski J. — Kołokacja.  
 11505 Kraszewski I. — Emisariusz.  
 11452 Radlińska H. — Posiew wolności.  
 11508 Zieliński T. — Irezyona.

### OFIARODAWCY KSIĄŻEK

Stowarzyszenie potwierdza z podziękowaniem odbiór książek dla naszej biblioteki od ob. S. Rudniańskiego, S. Michołka, M. Orsetti.

## ZDZISŁAW ZAMOJSKI

Dnia 10 grudnia zmarł Zdzisław Zamojski, uczeń klasy II gimnazjum im. Bolesława Limanowskiego, urodzony dnia 25.I.1924 r. Zmarły był powszechnie lubiany przez kolegów i ceniony przez nauczycieli. Był on najlepszym uczniem w klasie i bardzo dobrym kolegą. Przez cały czas swojej choroby nie przestawał myśleć o szkole, którą opuścił.

Jego krótkie życie pełne było wytrwałej pracy dla zdobywania wiedzy. Pozostawił po sobie szczery żal i wspomnienie prawdziwego koleżeństwa.

O Jego stosunku do życia i pośrednio o Jego życiu świadczy Jego wypracowanie z kl. I.

Cześć Jego pamięci!

# KRONIKA

## W. S. M.

### ■ Rada nadzorcza.

Dnia 19 listopada odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej W. S. M. Rozpatrzono odwołania członków Spółdzielni od decyzji Zarządu i Komisji Kontrolującej w sprawie przydziału mieszkań w bloku A, — IX kol.; omówiono sprawę udziału w Zjeździe Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych, mającym się odbyć w dniu 11 i 12 grudnia w Poznaniu; wyznaczono termin budżetowego walnego zebrania delegatów na dzień 15 stycznia 1939 r. oraz załatwiono szereg innych spraw bieżących.

### ■ Przydział mieszkań.

Do rozpisanego w październiku r. b. przydziału mieszkań stanęło 171 członków Spółdzielni, w czym 108 lokatorów Spółdzielni i 63 nowych członków.

O mieszkania w nowym domu IX kolonii ubiegało się 66 członków.

Komisja Kontrolująca wybrana w dniu 13 listopada z pośród kandydatów do przydziału i zamiany mieszkań w składzie: ob. Świdzki — drukarz, ob. Strzelecki i Hawrylak — tramwajarze, ob. Popielarz — pracownik spółdzielczy i ob. Strzałkowski — murarz, zbadała wszystkie zgłoszenia i ułożyła następujące listy:

- 1) dla 28 członków do kol. IX,
- 2) dla 96 członków dla zamiany i wyboru mieszkań w innych koloniach,
- 3) dla 33 członków listę zapasową dla wyboru mieszkań w innych koloniach.

Komisja wybrana z pośród pracowników Monopolów Tytoniowego i Spirytusowego w składzie: ob. Zmorzkiej, Nowaka i Oziembłowskiego ułożyła 2 listy:

- 1) dla 6 pracowników Monopolu Spirytusowego (2 do IX kolonii i 4 do innych),
- 2) dla 7 pracowników Monopolu Tytoniowego (3 do IX kolonii i 4 do innych).

Ponadto dopuszczono do wyboru mieszkania w IX kol. 1 pracownika umysłowego.

Do Rady Nadzorczej odwołało się 15 osób. Rada uwzględniła 6 odwołań, dopuszczając do wyboru mieszkania w IX kol. 2 członków i 2 poprawiając punkty, oraz 2 dopuściła do wyboru mieszkań w innych koloniach.

Tak samo jak i w przydziale z marca b. r. do IX kol. dopuszczono tylko tych członków, których rodzina składa się co najmniej z 3 osób.

Kolonia IX została zajęta w dniach od 1 do 5 grudnia przez 18 nowych lokatorów w czym: 1 pracownik miejski, 1 drukarz, 3 tytoniowców, 2 spirytusowców, 2 tramwajarzy, 3 metalowców, 1 szofer, 2 kolejarzy, 2 pocztynionów, 1 robotnik spożywczy oraz 16 starych lokatorów, w czym: 2 pracowników miejskich, 1 drukarz, 2 tytoniowców, 3 tramwajarzy, 2 kolejarzy, 1 murarz, 4 pracowników spółdzielczych, 1 pracownik umysłowy.

Do innych kolonii wprowadzi się w przeciągu grudnia przydziału listopadowego 18 członków w czym:

1 pracownik miejski, 2 drukarzy, 1 tytoniowiec, 1 szofer, 1 tramwajarz, 2 spirytusowców, 1 robotnik budowlany, 2 pracowników spółdzielczych, 4 urzędników prywatnych, 2 urzędników państwowych, 1 kolejarz.

### ■ Dalsza rozbudowa IX kolonii.

Został już zatwierdzony przez władze miejskie projekt trzeciego domu „C” w IX kolonii, wychodzący frontem na plac Cecory. Dom ten liczyć będzie 64 mieszkania robotnicze, podobnego typu jak i pozostałe domy w IX kolonii. Realizacja budowy powinna nastąpić, zgodnie z przyrzeczeniami kredytowania, otrzymanymi przez Spółdzielnię, w roku przyszłym. W ten sposób zakończylibyśmy budowę IX kolonii, która łącznie z już oddanymi do użytku w roku bieżącym, składać się będzie z 208 mieszkań.

### ■ O budowę Osiedla Robotniczego na Pelcowiznie.

Władze Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej rozważają możliwość budowy nowego Osiedla Robotniczego na Pelcowiznie. Projekt Osiedla składającego się na razie z dwóch domów mieszkalnych i budynku gospodarczego, opracował Spółdzielczy Instytut Budowy Tanich Mieszkań na zlecenie Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P. Obecnie ZZK. wystąpił z propozycją odstąpienia projektu i terenu przy ul. Modlińskiej naszej Spółdzielni, oraz zawarcia z nią umowy patronalnej, zabezpieczającej pewną ilość mieszkań dla pracowników kolejowych, członków Związku. Zainteresowanie w budowie Osiedla wyraziła również Elektrownia Miejska w związku z realizacją w ciągu najbliższych dwóch lat nowej Elektrowni na Żeraniu.

### ■ Zwiedzenie nowowyprowadzanego osiedla robotniczego T. O. R. na Grochowie.

Dnia 27 listopada Rada Nadzorcza W. S. M. zwiedziła nowowyprowadzane osiedle T. O. R. na Grochowie. Zbadano i przedyskutowano celowość i użyteczność rozplanowania osiedla, przewidzianych w nim instytucji użyteczności społecznej i poszczególnych mieszkań. Zwiedzenie osiedla dało Radzie Nadzorczej ciekawe materiały obserwacyjne dotyczące porównania IX-tej kolonii W. S. M. z budownictwem T. O. R.

### ■ Konferencja prasowa W. S. M. dla przedstawicieli prasy stołecznej.

W dn. 22 listopada b. r. odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez W. S. M. Zaproszono na konferencję przedstawicieli wszystkich pism, które interesują się i popierają spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe. Liczna frekwencja zaproszonych dziennikarzy i publicystów, świadczyła o tem, że idea spółdzielczości mieszkaniowej reprezentowanej przez W. S. M., budzi żywe zainteresowanie w prasie spółdzielczej, pracowniczej i robotniczej. Przewodniczył konferencji ob. Szwalbe. O dorobku W. S. M. i postulatach W. S. M. wobec samorządu — referował ob. Tołwiński. Konferencja uzupełniona była wycieczką po osiedlu W. S. M. i zwiedzeniem IX-tej kolonii.

### ■ Konferencja służby informacyjno-prasowej W. S. M.

Dnia 17 listopada o godz. 20.30 odbyła się konferencja służby informacyjno - prasowej W. S. M. (Ref. Społeczno - Wychowawczy, Red. „Życia W. S. M.“ i korespondenci — wolontariusze z pośród członków i działacze W. S. M.).

Przedmiotem konferencji było określenie postulatów W. S. M. wobec samorządu i rozdział postulatów do prasowego rozpracowania między korespondentów.

### ■ Obniżenie opłat za wodę.

Zapowiedziane zostały poważne obniżki opłat za wodę dla osiedli społecznych z małymi mieszkaniami. Jest to pierwsze poważne zwycięstwo dla postulatów wysuniętych przez nas w samorządowym numerze „Życia W. S. M.“. Mamy nadzieję, że uchwała Tymczasowej Rady Miejskiej z dnia 30 listopada nie ma charakteru wyłącznie politycznego, obliczonego na skaptowanie wyborców, lecz będzie sumiennie zrealizowana.

Uchwała ta przewiduje z dniem 1 kwietnia 1939 r. ogólną obniżkę cen za wodę o około 10 proc. i uprawnia Zarząd Miejski do ustalania niższych opłat dla instytucji społecznych, będących właścicielami na terenie m. st. Warszawy domów mieszkalnych z małymi, skromnie wyposażonymi mieszkaniami, o ile ich eksploatacja nie jest obliczona na zysk. Spółdzielnia nasza, oraz osiedla robotnicze TOR'u całkowicie tym warunkom odpowiadają.

## Osiedle W. S. M. na Zoliborzu

### ■ Studnia artezyjska.

Studnia artezyjska koło kotłowni wskutek zamulenia, zmniejszyła znacznie swoją wydajność, wobec czego dokonano jej remontu, a ponadto uległa pewnej przeróbce, która pozwoliła uzyskać o 50 proc. większą wydajność niż tą, którą miała w chwili oddania jej do użytku.

Komisyjny odbiór studni stwierdził wydajność studni 11.5 m<sup>3</sup>/godz.

### ■ Wymiana columbusów na I kol. i na Rakowcu.

Założone w r. ub. columbusy (schodowe wyłączniki pneumatyczne) na I kol. i na Rakowcu, produkcji krajowej, okazały się wadliwe przy dłuższym użyciu.

Na nasze reklamacje firma, która je nam dostarczyła, opracowała nowy typ columbusów ulepszony i nieustępujący produkcji zagranicznej. Wadliwe columbusy zostają wymienione na ulepszone — wymiana w toku.

### ■ Pralnia.

W miesiącu listopadzie pralnia była czynna 16 dni (w r. ub. 14). Przepierano 5901 kg. bielizny (w r. ub. 5458 kg.), przepierano więc dziennie 369 kg. (w r. ub. 390 kg.). Prało 325 osób, przepierano więc 18 kg. na osobę.

### ■ Kąpielisko.

W miesiącu listopadzie b. r. kąpielisko było czynne dni 20, podobnie jak w r. ub. — korzystało z kąpieliska 1295 osób, w czym z wanień 605 osób, a z natrysków 690. Odpowiednie liczby z roku zeszłego wynosiły dni 20, 1129 osób, wanień 480, natrysków 649.

### ■ Anteny.

W listopadzie i początku grudnia b. r. zgodnie z rozporządzeniem o budowie anten zbiorowych, wykonywano uzbrojenie VIII kolonii w maszty antenowe i do prowadzenia. Typ anten został ustalony na podstawie wspólnej konferencji Działu Technicznego W. S. M. przedstawicieli Radioklubu Szklanych Domów, oraz fachowców Biura Zakłóceń — Polskiego Radia.

Jest to typ anteny ramowej zygzakowatej, jeden z pierwszych wykonanych w Warszawie, a zalecanej przez Polskie Radio i wystawionej jako typ wzorowy na Wystawie Radiowej.

Instalację wykonywa firma prywatna, prowadząc ją jednak z pewnym opóźnieniem. Część lokali już została przyłączona do nowych anten.

## Osiedle na Rakowcu

### ■ Posiedzenie Samorządu Mieszkańców na Rakowcu.

W dniu 24 listopada, odbyło się na Rakowcu posiedzenie Samorządu Mieszkańców. Na posiedzeniu tym, poza omówieniem całokształtu prac kulturalno-oświatowych i gospodarczych Osiedla zajmowano się kwestią braku komunikacji z Osiedlem. Wybrano delegację, która przedstawiłaby memoriał w tej sprawie władzom miejskim.

Delegacja taka w składzie: t. t.: Stanisławy Ciu-raszkiewiczowej, J. Mańko i E. Osóbki, złożyła memoriał w Dyrekcji Tramwajów i Autobusów. Pan Dyrektor Synek, który przyjął naszą delegację przyrzekł postawić przychylny wniosek w sprawie przedłużenia trasy autobusu linii „R“.

A więc czekamy teraz na realizację naszego słusznego postulatu.

### ■ Ogródki działkowe.

W ostatnich czasach Komisja Ogródków Działkowych na Rakowcu, nawiązała współpracę ze Związkiem Okręgowym Towarzystw Ogródków Działkowych. w wyniku której to współpracy zdobyliśmy dla naszych Ogródków 125 sztuk drzew ozdobnych.

Drzewka (głogi, jarzębiny, klony, jesiony), posadziliśmy wzdłuż głównej alei w Ogródkach oraz dookoła całego ogrodu. Posadzone drzewka, zwłaszcza wzdłuż głównej alei nadają Ogródkom dużo uroku.

Całą pracę przy sadzeniu wykonali sami posiadacze ogródków pod fachowym kierownictwem tow. J. Witucha.

### ■ Pralnia.

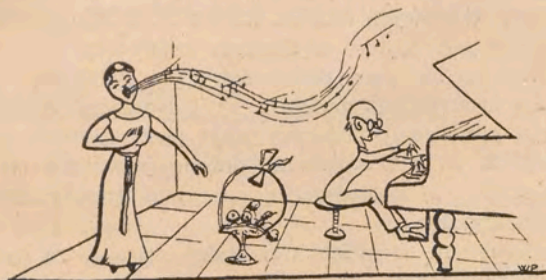
Przebudowa schronu w celu rozszerzenia pralni postępuje szybko naprzód. Dotychczas przebito otwory i umocowano duże okna oraz otynkowano część lokalu.

Oddanie nowego lokalu do użytku pralni powiększy ją o 100 procent i umożliwi korzystanie z pralni wszystkim mieszkańcom Osiedla.

## Stow. „Szklane Domy“

### ■ Odczyty.

Z inicjatywy Koła Turystycznego, odbył się w dniu 17.XI odczyt prof. S. G. G. W., M. Sokołowskiego p. t. „Ochrona przyrody i jej najaktualniejsze zadania w Polsce“. Odczyt ilustrowano przezrociami.



### ■ Koncert.

Dnia 20.XI odbył się koncert muzyki polskiej przy współudziale H. Adamczykówny — śpiew, M. Zabedy-Sumickiego — śpiew, T. Gocłowskiego — wiolonczela i J. Rybińskiej — akompaniament. Słowo wstępne wygłosił I. Freihajter.

### ■ Poranek filmowy.

W niedzielę, 4.XII, w sali kina przy ul. Suzina, odbył się pierwszy poranek filmowy z cyklu pokazów filmu artystycznego. Wyświetlano obraz produkcji francuskiej p. t. „La maternelle“ (Oskarżam cię, matko!).

### ■ Kurs pływania.

Od dnia 22.XI uruchomiony został dla mieszkańców W. S. M. kurs pływania. Wykłady i treningi odbywają się pod kierownictwem ob. Lisicy na basenie C.I.W.F. na Bielanych. Sekretariat Stow. przyjmuje również zgłoszenia i na pojedyncze wykłady.

### ■ Akademia.

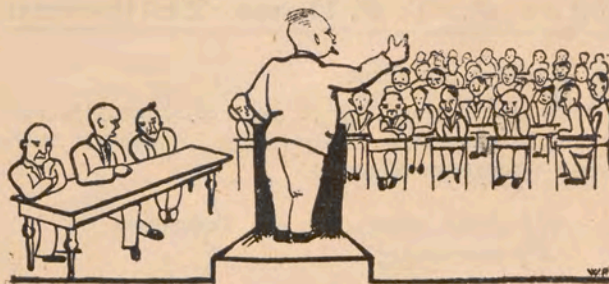
W dniu 11.XI odbyła się w sali teatralnej przy ul. Suzina, akademia z okazji 20-lecia Niepodległości Polski.

W programie udanej imprezy wzięli udział: — dr. A. Próchnik — ref. historyczny, Z. Małyniczówna — recytacje, M. Wyrzykowski — recytacje, A. Gołębiowski — śpiew, Chór Drukarzy, Orkiestra „Szklanych Domów“ i chóralne Zespoły Młodzieży R. T. P. D

### ■ Akademia na Rakowcu.

W dniu 11.XI odbyła się w sali części społecznej akademia z okazji 20-lecia Niepodległości Polski.

Referat okolicznościowy wygłosił M. Nowicki, recytowali: Z. Małyniczówna i M. Wyrzykowski, śpiewali: A. Gołębiowski i Chór Drukarzy. Poza tym koncertowała Orkiestra „Szklanych Domów“.



### ■ Odczyty „Szklanych Domów“ na Rakowcu.

25 listopada ob. Zbrożyna wygłosił odczyt o istocie samorządu terytorialnego. Uczestników na tym odczycie było 250.

9 grudnia architekt Szymon Syrkus wygłosił odczyt p. t. „Warszawa funkcjonalna“.

### ■ Foto-Klub.

Przy Stowarzyszeniu „Szklane Domy“ powstał Klub fotografów-amatorów p. n. Foto-Klub. Klub posiada własną odpowiednio urządzonej ciemnię oraz aparaty do powiększeń, z których członkowie Klubu mogą korzystać bezpłatnie.

Klub stawia sobie za zadanie skupienie w swoich szeregach amatorów - fotografów, zamieszkałych na terenie Osiedla W. S. M. Przewidziane jest udzielanie członkom bezpłatnych wskazówek przez siły fachowe, organizowanie odczytów, kursów, wycieczek itp.

Zapisy na członków zgłaszać można do Biura Szklanych Domów w godzinach urzędowych codziennie.

Opiata członkowska wynosi dla członków Stowarzyszenia „Szklane Domy“ 2 zł. 40 gr. rocznie, dla nieczłonków — 1 złoty miesięcznie.

### ■ Klub kobiet.

Po przerwie letniej, klub rozpoczął pracę. W dziedzinie kulturalnej Klub inicjuje w dalszym ciągu zbiorowe chodzenie do teatru. W październiku członkinie Klubu były w teatrze Ateneum na sztuce Moliera — „Świętoszek“. Przed tym odbyło się w Klubie omówienie wymienionej sztuki.

Klub pragnąc przyjąć kobietom z pomocą w wyborze lektury, zorganizował wieczór p. t. „Co czytać?“

Nowością jest wprowadzenie „Skrzynki pytań“. Niektóre z pytań np. „Chciałabym dowiedzieć się coś o Skłodowskiej Curie i Jej wynalazku“, albo „Jak wygląda dorobek gospodarczo - społeczny w Polsce od czasu odzyskania Niepodległości“ — wywołały poważną i gorącą dyskusję.

Na jednym z wieczorów dyskutowano nad zagadnieniem „Uspołecznienia gospodarstwa domowego“.

Dnia 19.XI Klub zorganizował wieczór propagandy z częścią artystyczną i herbatką. Tak jak w roku ubiegłym, urządza się raz na miesiąc przegląd prasy. Zarząd Klubu prosi o liczne i punktualne przybywanie na zebrania.

## Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu

### ■ Audycja muzyczna.

Dnia 30 listopada, odbyła się kolejna audycja muzyczna w gimnazjum. Audycja była poświęcona twórczości Stanisława Moniuszki.

### ■ Wycieczki gimnazjum im. Bolesława Limanowskiego.

W ciągu listopada przez gimnazjum zostały zorganizowane dwie wycieczki: jedna na wystawę „Warszawa Wczoraj, Dziś, Jutro“, druga, przyrodnicza w okolicy Warszawy.

### ■ Przedstawienia teatralne.

Gimnazjum im. Bolesława Limanowskiego organizuje systematyczne wycieczki do teatrów. W ciągu listopada młodzież z III i IV-ej klasy była na „Świętoszku“ Moliera, zaś dzieci ze wszystkich klas na „Fircyku w zalotach“ i na „Szkole obmowy“.



### ■ Przedszkole na Rakowcu.

W listopadzie zorganizowane zostało zebranie informacyjne rodziców, na którym obecni byli członkowie Zarządu Oddziału i lekarz poradni.

## Koło Kooperatystek na Rakowcu

### ■ Liga Kooperatystek.

W listopadzie Koło Ligi Kooperatystek na Rakowcu urządziło odczyt dr. Łaskowicza o mikrobach (z przyczynami) oraz pogadankę i pokaz artykułów produkcji „Społem“, połączone z częścią artystyczną, wykonaną przez członkinie Ligi i z „herbatką“ towarzyską.

6.XII odbył się odczyt dr. Łaskowicza o chorobach wenerycznych. 8.XII pokaz przyrządzania ryb i sałatek z „herbatką“ towarzyską na zakończenie.

## Związek Dozorców i Pracownic Domowych

### ■ Związek Dozorców, Pracownic Domowych oraz Zawodów Pokrewnych.

Związek posiada swój lokal w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Ustronie 2. Sekcja pracownic domowych istnieje już od kilku lat, sekcja dozorców jest dopiero w stadium organizacji.

W roku bieżącym przed sekcją pracownic domowych stoją następujące zadania: 1) polepszenie warunków bytu pracownicy domowej przez pośredniczenie w załatwianiu z pracodawcami oraz poprawienie umowy zbiorowej, 2) pośrednictwo pracy, 3) życie kulturalne i towarzyskie.

Codziennie w związku w godz. od 5—8 są dyżury, podczas których załatwiane są sprawy pośrednictwa pracy. Związek z jednej strony przyjmuje moralną odpowiedzialność za skierowane przez siebie do pracy członkinie, z drugiej strony opiekuje się nimi i stawia sobie za cel obronę ich przed wyzyskiem. Związek planuje zorganizowanie kursu gotowania i gospodarstwa domowego dla podniesienia kwalifikacji zawodowych swych członkiń.

W niedzielę odbywają się pogadanki dla członkiń i zaproszonych gości. Ostatnimi imprezami były akademie w 20-lecie odzyskania Niepodległości oraz pogadanka o samorządzie miejskim.

Co drugą niedzielę, sekcja kulturalna Związku urządza zabawy taneczne, które cieszą się dużym powodzeniem. Obecnie organizuje się dla członkiń kurs gimnastyki i tańca w Robotniczym Klubie Sportowym oraz sekcja dramatyczna.

Związek posiada własną bibliotekę. Z planowanych w najbliższym czasie imprez można wymienić pogadankę o ustawodawstwie pracy w Polsce oraz wieczór poezji współczesnej.

Z projektowanych prac—opracowanie umowy zbiorowej, przeprowadzenie werbunku nowych członkiń do związku. Z codziennej szarej roboty —ozdobienie artystyczne lokalu związku.

# K O M U N I K A T Y

## W. S. M.

### ● Opłaty za garaże.

W związku z zaprojektowaniem budowy nowych garaży, Zarząd postanowił zrewidować dotychczasowe opłaty za korzystanie z garaży, podwyższając opłaty w następujący sposób:

miesięcznie za garażowanie samochodu zł. 20, za garażowanie motocyklu z przyczepką zł. 10 i motocyklu bez przyczepki zł. 8.

Dla zajmujących garaże obecnie podwyżka wprowadzona zostanie od dnia 1 kwietnia 1939 r.

## Osiedle na Żoliborzu

### ● Okienka piwniczne.

Administracja zwraca się do lokatorów z prośbą o pozamykanie okienek piwnicznych ze względu na ogrzewanie mieszkań parterowych.

Otwarte okienka piwniczne powodują nadmierne oziębianie mieszkań parterowych i duże straty ciepła dla pozostałych mieszkań.

## Osiedle na Rakowcu

### ● Wezwanie Administracji na Rakowcu.

1) Zwracamy się do wszystkich mieszkańców, aby na zimę zabezpieczyli i naprawili wszystkie potłuczone szyby w okienkach piwnicznych.

2) Prosimy wszystkich mieszkańców, aby idąc do piwnicy, zamykali drzwi wiodące do piwnicy.

## Stow. „Szkłane Domy“

### ● Seminarium ekonomiczne.

Referat oświatowy „Szkłanych Domów“ organizuje w pierwszych dniach stycznia Seminarium ekonomiczne. Wykłady i seminaria odbywać się będą w poniedziałki w godz. 19—21. Zapisy przyjmuje sekretariat „Szkłanych Domów“.



### ● Popularne Studium Naukowe.

Zapisy na studium i szczegółowe informacje w Sekretariacie „Szkłanych Domów“. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki i środy w godzinach 20—21.30 i rozpoczną się we środę, dn. 4 stycznia.

Zdobywajmy światopogląd naukowy!

### ● Doroczna Zabawa Sylwestrowa.

Wszyscy mieszkańcy W. S. M. spotkają się na zakończeniu roku w dn. 31.XII w salach Części Społecznej w I-iej kol. na Wielkiej Zabawie Sylwestrowej „Szkłanych Domów“.

W tegorocznej Zabawie Sylwestrowej będą mogli wziąć udział tylko mieszkańcy W. S. M. i ich rodziny.



### ● Na słoneczne szlaki.

Swój urlop zimowy spędzisz najprzyjemniej w ośrodku górskim „Przyjaciół Przyrody“ (Robotnicze Towarzystwo Turystyczne) w Rafajłowej (st. Nadworna).

Jedną z najpiękniejszych miejscowości Karpat Wschodnich. Liczne pamiątki bohaterskich walk II-iej

Brygady Legionów. Nieporównane możliwości wycieczkowe w Gorgany i pasmo Czarnohory. Wspaniałe tereny narciarskie.

Oplata za pobyt dzienny z wyżywieniem zł. 3.50.

Członkowie R. T. T. posiadający legitymacje wydane w r. 1938, płacą zł. 3.

Zakwaterowanie na siennikach. Pościel należy zabrać ze sobą.

W Bystrzycy (Śląsk Zaolzański) okolica nadająca się dla początkujących narciarzy.

Oplata za pobyt dzienny z wyżywieniem do zł. 4.

Członkowie R. T. T. posiadający legitymację wydaną w r. 1938 otrzymują ulgi.

Ulgi kolejowe przysługują członkom R. T. T. przy pobycie najmniej 6 dni. Do ważności ulgi wymagana jest legitymacja R. T. T. z nalepką na rok 1939 oraz zaświadczenie Ligi Popierania Turystyki.

Informacje i zapisy. Przy zapisie pobierana będzie dodatkowa opłata administracyjna zł. 1. Od opłaty tej będą zwolnieni członkowie R. T. T. posiadający legitymacje potwierdzone w r. 1938.

Oddział żoliborski R. T. T. — Krasińskiego 10 m. 81 (Koło Turystyczne Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej) przy Stow. „Szkłane Domy“, tel. 12-79-61 we wtorki i czwartki od g. 17—19.

### ● Odbiór Legitymacji R. T. T.

Zarząd Oddziału Żoliborza R. T. T. wzywa członków do zgłoszenia się po odbiór nowych legitymacji.

Sekretariat czynny we wtorki i czwartki od 17—19.

## Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

### ● Świetlica przy przedszkolu.

Dla dzieci od lat 4—7, czynna jest codziennie w godzinach od 14—17 świetlica przy przedszkolu. Zapisy przyjmuje kierowniczka codziennie w godzinach 13—14.

### ● Zapisy do przedszkola.

Zapisy dzieci na drugie półrocze przyjmuje kierowniczka przedszkola codziennie od godz. 13—14. Wychowawczyni z przedszkola żyzurują we czwartki od 18—19.

### ● Świetlica dla dzieci z przedszkola w czasie ferii zimowych.

Za specjalną opłatą, dzieci z przedszkola korzystając mogą w czasie ferii zimowych ze świetlicy. Świetlica będzie czynna codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 9—14. Dzieci będą otrzymywały śniadania.



# WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA KSIĘGARSKA

Plac Wilsona 1

Tel. 12-64-10

KSIĄŻKA NAJSKUTECZNIEJSZYM  
O RĘŻEM WIEDZY

KSIĄŻKA NAJWIERNIEJSZYM  
PRZYJACIELEM CZŁOWIEKA

KSIĄŻKA ZASTĘPUJE  
WSZYSTKIE PODARUNKI

Posiadamy na składzie  
wielki wybór książek  
dla  
dzieci  
dorosłych  
młodzieży

WIELKI WYBÓR WIDOKÓWEK  
ŚWIĄTECZNYCH  
WIELOBARWNYCH I FOTOGRAFICZNYCH

PRENUMERATĘ WSZYSTKICH  
PISM PRZYJMUJEMY

JESTEŚ NASZYM ODBIORCĄ — BĄDŹ NASZYM CZŁONKIEM

Udział członkowski wynosi 25 zł, płatny ratami w ciągu 2 lat. Wpisowe 2 zł.

## NIEMIECKIEGO

udziela rutynowana nauczycielka z wyższym wykształceniem. Konwersacja, gimnazjum, liceum, korespondencja.

MARYMONCKA 1b m. 123

Haft biały, kolorowy, monogramy

Dokładnie, szybko i niedrogo.

V Kolonia m. 147, tel. 12-56-75.

## Krawcowa E. NOWOTKO

Suzina 3 m. 134 kl. sch. 7

## PRZYJMUJE DO SZYCIA BIELIZNĘ

Damską, męską, dziecienną i pościelową  
oraz wszelkie roboty na maszynie okrętkową  
Ręczne мережки, haft i monogramy

## BORECKA

VIII kolonja, 3-a klatka schod., parter, Marymoncka Nr. 1c m. 46

## RADIO-aparaty NAPRAWIAM

przerabiam aparaty starego typu  
III kol. m. 70

CENY OGŁOSZEŃ: Za miejsce wysokości 1 mm, szerokości 1 łamu, dla członków W. S. M. — 10 groszy, dla osób obcych 20 groszy.

Prenumerata roczna 3 zł. Wpłacać na konto czekowe Warsz. Spółdz. Mieszk. w P. K. O. Nr. 9567, z oznaczeniem: Prenumerata „Życia W. S. M.”.

Bezrobotni, poszukujący pracy mogą przez Stow. „Szkłane Domy” uzyskać ogłoszenie wysokości do 2 cm bezpłatnie.

SEKRETARJAT REDAKCJI czynny jest w poniedziałki i piątki od godz. 18 do 19 w biurze Stowarzyszenia „Szkłane Domy”.

Redaktor: ST. TOŁWIŃSKI,

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. KRASIŃSKIEGO 16

Druk Sp. Nakł.-Wydawnicza „Robotnik”, Warszawa, Warecka 7.

P1906